Nr 152. Kraków, Poniedziałek 3 Kwietnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kandydaci do Rady miejskiej z Koła I.

Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego ogłasza następującą odezwę:

Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa demokratycznego poleca najusilniej P. T. wyborcom z Koła inteligencyi następującą listę kandydatów na radców miejskich:

1. Ks. dr **Caputa** Józef, proboszcz kościoła św. Anny.
2. **Konopiński** Michał, redaktor „Nowej Reformy“, członek Rady szkolnej kraj.
3. **Maciołowski** Julian, dyrektor szkoły wydziałowej.
4. **Nowak** Stanisław, nauczyciel szkoły miejskiej.
5. **Peltz** Jan, inżynier, starszy inspektor kolei państw.
6. **Sare** Józef, inżynier, radca dworu, wiceprezydent m. Krakowa.
7. **Sołtysik** Tomasz, dyrektor gimnazyalny, członek Rady szkolnej kraj.
8. Dr **Twaróg** Feliks, sekretarz kolei państwowej.
9. **Uderski** Edward, inżynier cywilny.
10. **Wielgus** Piotr, sędzia powiatowy.

Wobec doniosłych zadań, jakie przyszłą Radę miasta Krakowa czekają, uprasza Komitet Polsk. Stronnictwa Demokratycznego **wszystkich Wyborców z Koła inteligencyi** najusilniej aby przy wyborach

we środę 5 b. m.

odbyć się mających, głosy swoje **solidarnie i bez skreśleń** na powyższą listę kandydatów oddać zechcieli.

W Krakowie 3 kwietnia 1911.

Za komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego:

Dr Ernest Bandrowski
przewodniczący

Teofil Kurnikowski *Edmund Piechnik*
zastępcy przewodniczącego

Dr Roman Bogdani *Józef Gincel*
sekretarze

Ludwik Halski
skarbnik.

Balicki Karol, dr Bartmański Władysł., Bilikiewicz Bolesław, Bielak Antoni, Biborski Aleksander, Bełdowski Stanisław, dr Bujwid Odo, dr Boczar Stanisław, Bogdas Franciszek.

Ciesielski Roman, Cieślik Franciszek, Chachlowski Franciszek, dr Chmura Wincenty, Cybulski Teodor, Cygnarowicz Zygmunt, Czerski Stanisław.

Dąbrowski Szymon, Dębicki Klaudyusz, dr Doboszyński Adam, Dreziński Jan, Dreziński Karol, Doening Oskar, Drzymuchowski Wiktor.

Flechner Hugo, Frąckiewicz Michał, Fritze Tadeusz.

Gajewski Karol, Gawęcki Wład., dr Gertler Julian, Gorecki Józef, dr Gunkiewicz Bronisław, Grosse Juliusz, dr Gross Adolf, Gruszecki Artur, Grzesiak Jan, Górka Jan, Grottger Jarosław.

Hałatkiewicz Jan, Hans Stanisław, Hanytkiewicz Edward, Heinrich Antoni, Heller Wilhelm, Heumann Herman, Horowski Józef, Horwath Apolinary.

Dr Iskrzycki Tadeusz, dr Jakobsohn Leopold, Jednowski Maryan.

Kankoffer Edmund, Karpiński Franciszek, Karcz Aleksander, dr Kiernik Eugeniusz, Klemensiewicz Edmund, Klimecki Stanisław, Kostecki Edward, dr Kwiatkowski Stanisław, Kłosiński Antoni, Kosiński Włodzimierz, Król Piotr, dr Krongold Wilhelm, Kołek Wincenty, Kuska Antoni, Katyński Zdzisław.

Dr Landau Ignacy, dr Lauer Bernard, Lenert Franciszek, dr Lustgarten Ludwik, Leszczyński Jerzy, Lombardo Jan, Lilienthal Adolf.

Maćkowski J. K., Maywaldt Zygmunt, Medwecki Edward, Mikucki Leon, dr Meisels Adolf, Michalski Stanisław, Mikulski Antoni, Mianowski Henryk, Magiera Jan.

Niemetz Alojzy, Nowak Adolf, Nycz Stanisław.

Olas Szymon, Orczykowski Jan, dr Ostrowski Kazimierz, dr Ostrowski Witold, dr Oświecimski Adam, Oświecimski Szczęsny.

Pachoński Aleksander, dr Petelenz Ignacy, Prymiński Jan, Podgórczyk, Pazdanowski Tadeusz, Piotrowski Tadeusz.

Radoń Karol, Rolle Karol, Różycki Michał, Radwański Ludwik, Robak Józef, Ronka Eugeniusz, Ritterman Joachim, Rykała Karol, Romanowski Artur.

Srokowski Konstanty, Skąpski Stanisław, Szalewski Jan, Sikorski Tadeusz, Schindler Mieczysław, Ślatowski Władysław, Szpakowski Jan, Sikora Wincenty, Schiller Leon, Stobiecki Stefan, Schmelkes Mojżesz, dr Schlank Józef, Szarek Stefan, Sosnowski Józef, Sowa Roman, Sprung Jakób, Sławomirski Błażej, Szkodziński Jan, Szulisławski Romuald.

Tchórzewski Cyryl.

Dr Wasung Władysław, dr Wąsowicz Zygmunt, Węgrzyn Maksymilian, Węgrzyn Józef.

Lista komitetu demokratycznego, wedle naszych informacyj, przyjęta została w mieście wogóle bardzo sympatycznie. Ma ona przedewszystkiem swój polityczny walor. **Jest faktycznie demokratyczną.** Bo polecony przez nią wiceprezydent **Sare** nie należy wprawdzie do organizacyi Pols. str. demokratycznego, ani do Klubu demokratycznego w Radzie miejs., ale nie należy też do obozu konserwatywnego, przeciwnie, przez secesyę swoją z Koła konserwatywnych posłów krakowskich pod koniec poprzedniej sesyi sejmowej i przez przystąpienie do lewicy sejmowej, złożył dowód, że i działalność swoją publiczną opiera na gruncie demokratycznym. Wicepr. Sare wychodził zresztą z Koła inteligencyi i tego nabytego prawa nie ma powodu go pozbawiać.

Dotychczasowi demokratyczni radcy z Koła inteligencyi, pp. **Konopiński, Maciołowski** i **Nowak** Stanisław, **Sołtysik** i **Uderski**, pracowali gorliwie, skutecznie i uczciwie dla gminy. Jedni w zakresie kulturalno-oświatowym, tak ważnym dla Krakowa i tylu rozlicznych spraw narodowych, ostatni z nich, jako fachowiec, w tak niesłychanie w obecnej dobie dla gminy ważnych sprawach technicznych i inżynierskich, a wszyscy, obejmując całokształt spraw gospodarczych, — złożyli dowody bezinteresownej i ze zrozumieniem rzeczy prowadzonej pracy dla dobra ogółu.

Nie byłoby dobrze, gdyby Rada miejska nie odświeżała się przypływem sił nowych. Ale nie leży także w jej interesie, aby, bez ważnego powodu, a wbrew istotnej racyi, pozbawiała się sił wrobionych i doświadczonych. Takie wrobienie się wymaga w zarządzie gminnym, nawet przy wybitnych zdolnościach radcy miejskiego, pewnego czasu, wytwarza nieuchronne wahania się opinii i sądu, których regulatorami są zawsze starsi radcy, znający genezę i przebieg spraw miejskich. A tych spraw jest obecnie tak wiele i są one tak decydujące dla przyszłości Krakowa, że wyzbywanie się obeznanych z niemi członków Rady, nie mogłoby bez niekorzystnego dla toku gospodarki miejskiej pozostać wpływu. Dlatego, naszem zdaniem, bardzo słuszne, interesom gminy odpowiadające, było postąpienie komitetu demokratycznego, gdy w pierwszym rzędzie wziął w rachubę dotychczasowych członków Rady miejskiej.

Z proponowanych trzech nowych kandydatów, każdy ma pewną za sobą racyę. P. Jan Peltz jest trzecim z rzędu **inżynierem**, proponowanym przez komitet demokr. (pp. Sare, Uderski, Peltz). Dr Feliks **Twaróg** przynosi ze sobą w praktyce wypróbowaną znajomość organizowania samopomocy dla budowy tanich domów. A przecież gmina ma przy pomocy 5-milionowego kapitału rozpocząć akcyę budowy tanich domów. Dr Twaróg będzie więc bardzo pożądanym dla Rady nabytkiem. Byłoby z wielką dla miasta szkodą, pominąć przy obecnych wyborach tak fachowego znawcę w zakresie polityki mieszkaniowej, jakim bezwarunkowo jest dr Twaróg.

Wreszcie jako przedstawiciela świata prawniczego, którego czynniki tak ważną zawsze w zarządzie miejskim odgrywają rolę, poleca komitet sędziego powiatowego p. Piotra **Wielgusa**, za którym oświadczyły się także sfery sądowe i adwokackie.

Jak lista powyższa świadczy, komitet demokratyczny liczył się w bardzo poważny sposób z faktem, że w Kole I przewagę liczebną posiadają urzędnicy, profesorzy i nauczyciele. Więc po odliczeniu kandydatury przedstawiciela duchowieństwa, ks. dra **Caputy**, z pozostałych **dziewięciu** mandatów, **siedm** przeznaczył dla kandydatów ze sfer **urzędniczych**, profesorskich i nauczycielskich (pp. Peltz, Twaróg, Sare, Wielgus, Sołtysik, Maciołowski i Nowak), na **dwa** mandaty proponując przedstawicieli wolnych zawodów, redaktora **Konopińskiego** i inżyniera **Uderskiego**. Ze względu na nieodzowną potrzebę sił **technicznych** w Radzie miejskiej, która uchwalać będzie musiała **nowe plany regulacyjne miasta**, proponuje komitet wybór **trzech zawodowych inżynierów** (pp. Peltza, Sarego i Uderskiego).

Komitet demokratyczny uwzględniał przytem w możliwej mierze opinię różnych grup urzędniczych i nauczycielskich, przyczem atoli kierować się musiał w pierwszym rzędzie **względami na zadania Rady miejskiej**. Nie mógł także Komitet pomijać kwestyi **politycznych zasad** kandydatów, wierny zapowiedzi, że wybory przeprowadzać pragnie w duchu **demokratycznym**.

Wiedziony najszczerszą chęcią przysporzenia miastu pożytecznych pracowników, a Radzie miejskiej niezależnych i światłych obywateli, zdających sobie sprawę ze swoich obowiązków i zdolnych do ich spełnienia, uprasza Komitet demokratyczny wszystkich Wyborców z Koła inteligencyi, **aby za jego listą rozwinęli gorliwą agitacyę** i liście demokratycznej zapewnili przy środowych wyborach zwycięstwo.

Powstanie w Albanii.

Jeszcze łuna wielkiego pożaru krwawi się nad skalistemi górami skwarnego Jemenu, gdzie sto tysięcy Arabów chwyciło za broń, aby pozbyć się jarzma ottomańskiego, gdy oto pożoga buntu i rewolucyi zaczyna znowu obejmować drugi koniec „odrodzonej“ Turcyi: Jemen europejski, dziką Albanię. Dla rządu młodotureckiego jest to próba najcięższa ze wszystkich, jakie miał dotychczas do wytrzymania. Równoczesne powstanie zbrojne dwóch najbitniejszych i największych obok tureckiego narodów mahometańskich może dokonać tego, czego nie dokonały częściowe dotychczasowe wybuchy niezadowolenia różnoplemiennej ludności i zachwiać zmurszałemi już bardzo podstawami państwa ottomańskiego

W zeszłym roku tylko z wielkim wysiłkiem stłumił rząd turecki powstanie albańskie. Musiał on użyć do tego 85 batalionów piechoty, 13 szwadronów jazdy, 24 bateryj i 5 kompanij dział maszynowych, co razem stanowiło 40.000 ludzi, 9000 koni, 98 armat i 20 dział maszynowych. Bardzo znaczną tą siłą dowodził jeden z najlepszych taktyków tureckich, dywizyoner Torgut Szefket pasza. Przeciw tej zorganizowanej i doskonale uzbrojonej sile stało około 15.000 powstańców albańskich, źle zorganizowanych, słabo zaprowiantowanych i nie posiadających żadnej artyleryi. Mimo tak olbrzymiej przewagi, jaką nad powstańcami posiadał Torgut Szefket pasza, potrzebował on całych dwóch miesięcy czasu, aby zbuntowanych górali pospędzać z ich niedostępnych stanowisk, rozproszyć i częściowo rozbroić. Dziś okazuje się, że sukces generała tureckiego był krótkotrwały. Mimo zgniecenia bowiem zeszłorocznego powstania i rozbrojenia ludności albańskiej, powstanie albańskie wybuchło obecnie na nowo i to, jak twierdzą, dobrze poinformowani, z siłą znacznie większą, niż w roku poprzednim.

Wogóle powstanie zeszłoroczne w Albanii przedstawiają źródła albańskie, jako przedwczesną i częściową próbę. Za broń chwyciły wówczas tylko północne albańskie plemiona, nie upewniwszy się, czy także i południowa Albania gotową jest do walki. Obecne powstanie wybuchło w Albanii środkowej koło Skutari i rozszerza się ku południowi i ku północy. — Główne ognisko powstania znajduje się tuż nad granicą czarnogórską, gdzie trzy plemiona albańskie: Hotti, Klementi i Kastrati, o sile jakich 5000 wojowników, pierwsze chwyciły za broń, rozpraszając słabe tamtejsze załogi tureckie. Rząd konstantynopolitański, przewidując, że w miarę topnienia śniegów w górach i otwierania się ścieżyn górskich, powstanie będzie się dalej rozszerzało, zamierza wysłać do Albanii bardzo znaczne siły wojskowe, znowu pod dowództwem doświadczonego już Torguta Szefketa paszy.

Przyczyna i cel powstania tegorocznego jest ta sama, co zeszłorocznego. Albańczycy z bronią w ręku protestują przeciw uciskowi tureckiemu, przeciw wynaradawiającej ich polityce rządu i przeciw terorowi miejscowych władz tureckich. Zaprowadzone przez nowy rząd podatki, powszechny obowiązek służby wojskowej, wreszcie walka o alfabet łaciński i o elementarne szkoły albańskie: oto ideowa treść ponownego powstania albańskiego. Byłoby jednak złudzeniem przypisywać tym wszystkim sprawom znaczenie wyłącznej przyczyny upartych walk albańskich. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wchodzą tu w grę wpływy obce, postronne. Sąsiedzi, życzliwi Turcyi, nie zaniedbują podtrzymywać i podsycać w Albańczykach oporu przeciw rządom młodotureckim w swoich własnych, egoistycznych interesach. Podobnie jak całe powstanie arabskie w Jemenie jest właściwie tylko atutem, który wygrał rząd angielski przeciw Turcyi, w odpowiedzi na jej zbyt wielką skłonność uczynienia zadość żądaniom niemieckim w sprawie kolei bagdadzkiej, tak i tu, poza powstaniem albańskiem potrzeba poszukać właściwych graczy, dla których jest ono również bardzo ważnym atutem.

Wedle tureckich sprawozdań urzędowych, podczas zeszłorocznego rozbrajania ludności albańskiej, zabrano jej 70.000 sztuk rozmaitej broni palnej, w tem wiele Manlicherów i doskonałych karabinów repetierowych, tudzież przeszło cztery miliony naboi. Dla ubogich Albańczyków, którzy nie posiadają ani pieniędzy, ani fabryk broni, taka strata powinna być wprost niepowetowaną. Tymczasem okazuje się, że Albańczycy w kilka miesięcy po tak gruntownem rozbrojeniu, posiadają znowu pod dostatkiem karabinów doskonałych i odpowiednie zapasy naboi najrozmaitszych marek.

Jakim sposobem? Oto wiedzieć należy, że we Włoszech agitacya albanofilska przybrała w ciągu ostatnich trzech miesięcy wprost ogromne rozmiary. Wprawdzie prasa austryacka wspominała o niej tylko mimochodem, udając, że nie przywiązuje do niej żadnej wagi, ale nie mniej fakt pozostaje faktem, że we wszystkich większych miastach włoskich powstały komitety „pro Albania“, które mają na celu wspomaganie powstańców albańskich bronią i pieniędzmi, a także organizują oddziały ochotnicze, mające iść na pomoc walczącym o wolność Albańczykom. Na czele całej tej akcyi, która oficyalne sfery włoskie wprawia wprawdzie w zakłopotanie, ale niezbyt znowu nieprzyjemne, stanął syn wielkiego Garibaldiego, który planuje podobno nawet wielką wyprawę oddziałów ochotniczych włoskich do Albanii...

Jeżeli się teraz zważy, że obecnie powstanie albańskie wybuchło tuż nad granicą czarnogórską, w okolicach Skutari, gdzie kolonizacya włoska poczyniła największe postępy, to zagadka skąd Albańczycy wzięli nowe środki do walki, mimo zeszłorocznego rozbrojenia, będzie z łatwością rozwiązana. Zeszłoroczne powstanie albańskie, rozgrywające się na wschodnich stokach gór albańskich, budziło podejrzenie, że wpływy austryackie działają w niem jako główna sprężyna. Obecnie wybuchło powstanie na zachodnich stokach pasm albańskich, a więc w nieuznanej wprawdzie oficyalnie, ale nie mniej faktycznej sferze wpływów włoskich. Dodajmy do tego agitacyę grecką, idącą za pośrednictwem zhelenizowanych już w bardzo znacznym stopniu południowych Albańczyków prawosławnych, wreszcie wpływy bułgarskie, dochodzące do Albanii od południowego zachodu, a otrzymamy dość pełny obraz tych niezmiernych trudności, jakie rząd turecki będzie miał znowu do zwalczenia, pragnąc utrwalić swój autorytet w górzystej Albanii.

(Tel. „N. Reformy“.)

Sofia, 3 kwietnia.

Wczoraj przybył tu jeden z politycznych przywódców Albańczyków, **Twanai**, ażeby starać się o poparcie dla sprawy albańskiej. Oświadczył on, że Albańczycy domagają się autonomii Albanii, pod protektoratem mocarstw. Nie złożą oni też broni rychlej, dopóki nie dopną tego celu, a mają wszelkie w tym względzie widoki, ponieważ mogą wystawić w pole około 100.000 zbrojnych ludzi. Wódz Albańczyków Boljetinac-Isza, zamierza obecnie rozszerzyć powstanie także na północną Albanię.

Berlin, 3 kwietnia.

Do „Lokalanzeigera“ donoszą z Konstantynopola, że powstańcy albańscy zajęli już miasto **Tuzi** i że tylko jeszcze cytadela tego miasta znajduje się w rękach Turków. Krążą jednakże pogłoski, że jeden ze szczepów malisorskich już się poddał.

Konstantynopol, 3 kwietnia.

Z powodu rozruchów w Albanii wstrzymano zamierzoną już i postanowioną podróż sułtana do tego kraju. Jak poważnie zapatrują się tu na sytuacyę w Albanii, dowodzi fakt, że powołano już do czynnej służby **wszystkich oficerów** rezerwy, a nadto wydano rozkaz, ażeby także część załogi stolicy była gotowa do natychmiastowego wymarszu do Albanii.

Konstantynopol, 3 kwietnia.

Wali **Skutari** donosi, że w onegdajszej bitwie tureckie wojska straciły 3 zabitych, 3 rannych. Straty powstańców były wielkie. — Wkroczenie wojska do Tuzi oczekiwane jest lada chwila.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Liberalny gabinet Canalejasa, po którym w Hiszpanii spodziewano się niemal odnowienia państwa, a conajmniej już doniosłych reform wewnętrznych w duchu postępowym, **podał się do dymisyi**. Ustępuje on z widowni po niespełna czternastomiesięcznych rządach, w ciągu których dokonał stokroć więcej, niż inne poprzednie gabinety liberalne. Było to zasługą głównie samego Canalejasa, człowieka śmiałej inicyatywy i silnej woli. Wystąpił on od razu z szeroko zakreślonym programem wewnętrznego odrodzenia państwa, który obejmował zaprowadzenie wolności wyznaniowej, reorganizacyę szkolnictwa, ograniczenie liczby klasztorów, uniemożliwienie im dalszego wyzyskiwania pracy ludu i poddania ich pod ustawy państwowe, dalej rozmaite reformy socyalne i administracyjne. Program ten napotkał wprawdzie na zacięty opór Watykanu i rozpanoszonego klerykalizmu w kraju, który usiłował nawet wywołać rewolucyjne rozruchy przeciwko rządowi, mimo to w niektórych punktach był już bliski zrealizowania. W tych swoich ożywczych dążeniach Canalejas uzyskał nawet poparcie ze strony znacznej części konserwatystów, pod wodzą byłego premiera Maury, który bardzo był zadowolony, iż liberalny gabinet usuwa to, o co potykały się nawet gabinety konserwatywne, mianowicie zbyt wielkie przywileje klerykalizmu. W ostatnim wprawdzie czasie ten blok konserwatywno-liberalny zaczął się rozluźniać i w gabinecie samym powstały pewne rozbieżności. Mimo to nikt nie przypuszczał, iżby upadek Canalejasa mógł nastąpić już teraz, gdy jeszcze tak dużo miał zadań do spełnienia.

I stało się znów to, co tak często hamuje postępowy rozwój w zacofanych państwach i krajach. Canalejasa nie obalił Rzym, nie obalili konserwatyści, lecz ci, którzy w jego reformatorskich dążnościach najusilniej popierać go byli powinni, radykali i republikanie. Ni stąd, ni zowąd, bez faktycznej potrzeby zgłosili oni w kortezach wniosek, żądający wznowienia procesu Ferrera i postawienia tych ministrów, którzy wówczas przeprowadzili wydanie wyroku śmierci na Ferrera, byłego premiera Maury i byłego ministra sprawiedliwości Laciervy, w stan oskarżenia. Wniosek ten rozpętał na nowo wszelkie namiętności, które ścierały się w sprawie Ferrera i wywołał w Izbie deputowanych całotygodniową niemal, a zaciętą rozprawę między radykalnymi i republikanami z jednej, a konserwatystami z drugiej strony. Rząd usiłował z początku zachować pewną rezerwę w tej sprawie, do tego stopnia, że gdy z ław opozycyi zaczęły padać ostre i gwałtowne oskarżenia przeciwko ówczesnemu sądowi wojskowemu i wojskowości wogóle, nie silił się nawet zaczepionych tych czynników brać w obronę. To atoli oburzyło znów na gabinet cały korpus oficerski.

Podczas dotychczasowych obrad w Izbie przychodziło do scen bardzo burzliwych. Jeden z oficerów, przysłuchujących się obradom na galeryi głośno zaprotestował przeciwko „zohydzaniu armii“, innym razem znów, gdy były minister Lacerva odpierał ataki republikanina Alvareza, **obecny** minister wojny przystąpił do niego i ostentacyjnie powinszował mu tej mowy. W korpusie oficerskim silne powstało wrzenie przeciwko gabinetowi, a to znów zaniepokoiło króla Alfonsa, który za wszelką cenę pragnie zachować sobie przychylność i wierność armii. Dotychczasowa harmonia między królem a gabinetem Canalejasa pękła i wobec tego Canalejas uznał za stosowne podać się do **dymisyi**.

Sytuacya, wytworzona tym niewczesnym atakiem grup radykalnych i republikańskich jest tego rodzaju, że spuściznę po Canalajasie objąć mógłby znów jedynie gabinet konserwatywny. To zaś oznaczałoby nie mniej nie więcej, jak odroczenie, a może i zaprzepaszczenie wszystkich niespełnionych jeszcze projektów reformowych Canalejasa. Czego nie dokazał opór Rzymu, dokonała niezręczność radykalistów.

(Tel. „N. Reformy“.)

Paryż, 3 kwietnia.

Z **Madrytu** telegrafują:

Przesilenie gabinetowe wybuchło tu **zupełnie niespodzianie**. Wprawdzie wiedziano już od dawna, że czynniki militarne stanowczo sprzeciwiają się jakiejkolwiek rewizyi procesu Ferrera, przypuszczano jednakże, że zachowają wobec dotyczących wniosków pewną rezerwę. Tymczasem rozpoczęły one silną kontragitacyę, na której czele stanął nawet minister wojny w obecnym gabinecie i to wywołało przesilenie.

Do „Matina“ donoszą, że król **ponownie** powierzy Canalejasowi misyę utworzenia nowego gabinetu, gdyby on jednakże miał odmówić, prawdopodobne jest utworzenie gabinetu **liberalno-konserwatywnego** pod przewodnictwem generała **Weylera**.

Prezydent Izby deputowanych Romanones wyraził wobec korespondenta „Echo de Paris“ życzenie, ażeby Canalejas nadal pozostał na czele. Tak Romanones atoli, jak i prezydent senatu obawiają się, że dalszy przebieg dyskusyi w sprawie Ferrera **uniemożliwi** ponowne utworzenie gabinetu liberalnego.

Canalejas pozostaje.

Madryt, 3 kwietnia.

Niezadowolenie w kołach wojskowych ustało. Coraz prawdopodobniejszem jest, że **król powierzy Canalejasowi utworzenie nowego gabinetu**. Canalejas gotów jest podobno przyjąć tę misyę, ale pod warunkiem, że teka wojny przejdzie w inne ręce, i że teraźniejszy generał-kapitan Madrytu ustąpi ze stanowiska.

Madryt, 3 kwietnia.

Król powierzył Canalejasowi utworzenie gabinetu i, wyrażając mu swoje zaufanie, upoważnił go do prowadzenia dotychczasowej swojej polityki i do przedsięwzięcia w gabinecie zmian **jakie uzna za stosowne**.

Ruch przedwyborczy w Czechach.

(Tel. „N. Reformy“.)

Praga, 3 kwietnia.

Były minister **Fiedler** kandydować będzie ponownie w okręgu praskim Karlin, a były minister dr **Pacak** w Kutnej Horze. Dr Pacak zamierzał pierwotnie wogóle już nie przyjąć kandydatury, lecz na usilne prośby swoich wyborców zamiar swój zmienił. Natomiast były minister **Praszek** już mandatu nie przyjmie.

Partya czesko-klerykalna na Morawach postanowiła postawić **własne kandydatury** we wszystkich okręgach morawskich, nawet w miastach

Pierwsze czeskie zebranie przedwyborcze w Holeszowicach, na którem przemawiał czeski kandydat **Anyż**, zostało rozwiązane przez policyę z powodu burzliwych starć między Młodoczechami a realistami czeskimi.

Niemcy przeciw powszechnemu pokojowi.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Londyn, 3 kwietnia.

„Gazeta Westminsterska“ omawia w artykule wstępnym ostatnie enuncyacye mężów stanu w sprawie **ogólnego pokoju** i sądów rozjemczych. Byłoby ubolewania godnem, gdyby emfatyczna mowa kanclerza Rzeszy o podstawach pokoju wogóle zasłoniła nam ten fakt, że kanclerz w tej mowie dał ważny, praktyczny przyczynek do nawiązania lepszych stosunków. Przyjęcie propozycyi, według której Anglia i Niemcy informowałyby się wzajemnie o programie budowy floty, oddałoby jak najlepsze usługi. Lojalne wykonanie tej propozycyi ulżyłoby obu państwom.

„Pal Mall Gazette“ pisze: Powodu do wojny z Niemcami lub z Ameryką obecnie **jeszcze** nie mamy. Świat jest dosyć wielki dla nas wszystkich. Natomiast jest dość motywów ku temu, aby zachowywać przyjacielskie stosunki, aby zapewnić coraz lepszy teren do handlowych operacyj. Jest nadzieja, że na tej drodze utrzymać będzie można ciągłość pokoju, chociaż nie będzie można ograniczyć zbrojeń, a jeżeli projektowany sąd rozjemczy między Anglią a Ameryką przyjdzie do skutku, kto wie, czy rząd niemiecki sam nie zaproponuje trójprzymierza handlowego, jako najlepszego środka, aby zapewnić sobie pole ekspanzyi, potrzebnej do zaspokojenia potrzeb gospodarazych

„Globe“ pisze: Kanclerz Rzeszy niem. odrzuca teorye sentymentalnych pacyfistów angielskich i amerykańskich jako niewykonalne. Stanął on na tem stanowisku, że zasadnicze warunki ludzkiego współżycia nie dadzą się wykorzenić i rzucił twierdzenie, że warunkiem pokoju jest

siła. To wszystko musi zasmucić idealistów, nie chcących patrzeć w oblicze faktów, ale co do nas, to jesteśmy wdzięczni kanclerzowi za ten zdrowy rozum, który okazał w swych słowach.

Walne zgromadzenie członków kongregacyi kupieckiej.

Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa ogólne zgromadzenie członków kongregacyi kupieckiej.

Zgromadzenie zagaił starszy p. Henryk Schwarz. Na wstępie zaznaczył, że kongregacya kupiecka straciła członka ś. p. Leopolda Akermanna. Zebrani przez powstanie uczcili jego pamięć. Mowca złożył dalej podziękowanie p. Ludwikowi Halskiemu za urządzenie uroczystości 500-letniego jubileuszu kongregacyi kupieckiej która odbyła się 14 lipca 1910, podczas uroczystości grunwaldzkich. W końcu zawiadomił przewodniczący, że namiestnictwo nadesłało rozporządzenie, aby sklepy korzenne były otwierane o 7 rano, dla dogodności mieszkańców Krakowa. Po zagajeniu przedłożono drukowane sprawozdanie za rok ubiegły, w którem oprócz sprawozdania z czynności kongregacyi, znajduje się dokładny opis uroczystości jubileuszu. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości udzielono zarządowi absolutoryum.

Radca kongregacyi Jan Kwiatkowski, przedstawił sprawę biura pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym. Zgłoszeń firm o dostarczenie pomocników różnych kategoryj wpłynęło w ubiegłym roku 103, o dostarczenie uczniów 92, zgłoszeń pomocników różnych kategoryj o posady 294, a zgłoszeń uczniów o umieszczenie wpłynęły 91. W ciągu 7-letniego istnienia tego biura, na 2425 zgłoszeń załatwiono ze skutkiem pomyślnym 1196. Umieszczenie uczniów napotyka zawsze na trudności z powodu małego wykształcenia i przekroczenia lat przepisanych, a nadto z tego powodu, że uczniów z Krakowa kupcy miejscowi nie przyjmują, a uczniowie ci do praktyki poza Kraków idą niechętnie. Najwięcej zgłoszeń pomocników i kupców jest z działu kolonialnego; personal żeński, zgłaszający się bardzo licznie z pośrednictwa zupełnie nie korzysta. W końcu swoich wywodów p. Kwiatkowski postawił wniosek, aby praktykanci i pracodawcy płacili wkładki według taksy [illegible], a aby zrobiono poprawkę co do płacy w biurze pośrednictwa pracy.

W kwestyi tej zabrał głos p. Schiller i zaznaczył, że zgadza się co do wymiaru należytości, ale należytość ta powinna być płacona z góry.

P. Dutkiewicz podnosi, że powinno się rozesłać cyrkularze do kupców w mniejszych miastach Galicyi, gdyż bardzo wielu kupców poszukuje praktykantów, a nie wiedzą, że kongregacya kupiecka w Krakowie utrzymuje Biuro pośrednictwa pracy.

Wniosek pierwszy, co do uregulowania taksy w Biurze pośrednictwa, przekazano Radzie kongregacyi, a wniosek co do rozesłania cyrkularzy upadł.

Nad budżetem rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabierał głos p. Schiller, żądając, aby kongregacya kupiecka nie udzielała subwencyi Akademii handlowej (roczne 1000 kor.), gdyż instytucya ta powinna być upaństwowiona. Zażądał w końcu, aby [illegible] Rada miasta Krakowa zajęła się tą sprawą gorąco.

Budżet przyjęto.

Następnie odbyły się wybory. Podczas obliczania głosów [illegible] przyjęcie nowych członków. Na członków Kongregacyi kupieckiej przyjęto i wpisano w księgę kupiectwa krakowskiego następujących kupców krakowskich. Al. Adelmanna, dr Wł. Niecia, Ludw. Halskiego, Emila Rettingera, Zygm. Ślimakowskiego i Bol. Wierzejskiego. Wystąpiło z kongregacyi 5 członków. Wyzwolonych i wciągniętych zostało w ubiegłym roku do księgi pomocników handlowych 20, a do księgi uczniów handlowych 18.

Przy punkcie o wnioskach, zabrał głos pan Schiller, zaznaczając, że obowiązkiem Kongregacyi kupieckiej jest strzeżenie praw kupców, a jednak w ważnych wypadkach pomija Kongregacya swoje interesy. Obecnie były wybory do Rady miejskiej i wiadomo, że [illegible] Kongregacya zupełnie zapomniała o tem i nawet nie poinformowała członków, na kogo mają głosować. [illegible] wybory do Rady państwa, [illegible] Kongregacya postarała się o mandat dla jednego kupca, gdyż przedstawiciel kupiectwa jest pożądany w parlamencie.

P. Schwarz udzielił wyjaśnień co do wyborów do Rady miejskiej i zaznaczył, że przy najbliższych wyborach Kongregacya [illegible] odpowiednie stanowisko.

P. Adelmann zaznacza, że kongregacya kupiecka, która ma za sobą 500 lat istnienia, powinna się zająć podniesieniem kupiectwa krakowskiego, [illegible] się podniesie, a wtedy praca Kongregacyi znajdzie uznanie u ogółu.

P. Szczurkowski zgłosił wniosek, aby kongregacya kupiecka starała się u władz, aby handle żydowskie na Kazimierzu, podczas [illegible] były zamknięte.

P. Schwarz odpowiada, że sprawa będzie załatwioną.

Po wyczerpującej dyskusyi ogłoszono wynik wyborów. Wybrano: starszym p. Ludwika Halskiego, podstarszym Józefa Radnickiego, podskarbim Aleksandra Adelmanna. Radcami kongregacyi wybrano: Leona Schüllera, dr Wład. Niecia, Hugona Rippera, Jana Dropiowskiego, Stanisława Karlińskiego, Stanisława Stachowicza, Leona Schwarza, Franc. Martina, Bolesława Wierzejskiego i Zygmunta Ślimakowskiego.

Po wyborach p. Dropiowski zgłosił wniosek, aby p. Henryka Schwarza, który przez 30 lat dzierżył władzę „starszego" w kongregacyi kupieckiej mianować „starszym honorowym" Kongregacyi. Wśród hucznych oklasków uchwalono wniosek p. Dropiowskiego.

Na zakończenie zabrał głos nowy „starszy" Kongregacyi p. L. Halski i oświadczył, że mimo iż ciężki obowiązek go czeka, wobec [illegible] starał się będzie [illegible] usilnie [illegible] a przy [illegible] któremu [illegible] uznanie i cześć.

Kronika.

Kraków, 3 kwietnia.

Niedziela wczorajsza [illegible] pogodna i dała Krakowianom wszelkie zadowolenie świąteczne, możliwe o tej porze. Ten i ów wychylił się za miasto, ale [illegible] cały prawie ruch świąteczny odbywał się jeszcze „intra muros". Spacery dla zdrowia, lub pokazania stroju, potem kawiarnia lub cukiernia, potem kolacya za domem, a na ostatek [illegible] powrót do pieleszy domowych. Nic wiele — ale i to dobre na te ciężkie czasy.

Wybory do Rady państwa. Dla sprawy rozpoczynającego się już tu i owdzie ruchu wyborczego do Izby posłów Rady państwa, utworzymy w najbliższych dniach osobną stałą rubrykę w dzienniku. Nadmieniamy tylko, że nieprawdziwe było doniesienie pism wiedeńskich i polskich, jakoby radca Zarański, dotychczasowy poseł z okręgu drohobyckiego, nie miał się ubiegać o mandat. — P. Zarański kandydować będzie w Chrzanowskiem.

Ze sfer młodzieży uniwersyteckiej komunikują nam, że komitet strajkowy zwołuje całą młodzież postępową na komers, który się odbędzie dzisiaj (w poniedziałek), w hotelu Kleina o godz. 7 wieczór, celem omówienia sytuacyi, która się wytworzyła w uniwersytecie.

Dodajemy, że cały szereg słuchaczów uniwersytetu, straci półrocze z powodu niezapłacenia czesnego, jeżeli w ciągu kilku dni nie uda się z pomocy społeczeństwa zebrać potrzebnej kwoty. Komitet strajkowy postanowił [illegible] wszystkie siły celem zebrania potrzebnych funduszów.

Z powszechnego Związku artystów polskich. W sali szkoły sztuk pięknych dla kobiet przy ulicy Kolejowej l. 3 odbyło się wczoraj popołudniu walne zgromadzenie członków Powszechnego Związku artystów polskich. Zgromadzenie zagaił prezes p. Leon Kowalski, który wskazał na konieczność [illegible] Towarzystwa. Mowca zaznaczył, że działalność Towarzystwa nie jest wymienioną przeciw Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych ma tylko na celu zdobycie dla artystów należnej im pozycyi tak moralnej, jak i materyalnej.

Z kolei z powodu zamierzonego wyjazdu p. Eugeniusza Kazimirowskiego, wybrano sekretarzem Towarzystwa p. Ludwika Misky'ego, do wydziału zaś powołania dodatkowo p. Eugeniusza Dąbrowę, jako zastępców zaś pp. Maryę Niedzielską i Franciszka Rembertowskiego.

Prof. Raszka imieniem wydziału przedstawił projekt wystawy w miesiącach maju i czerwcu b. r. w budynku popanoramowym przy placu św. Ducha, po przeróbkach zaproponowanych przez p. Rzegocińskiego (okno górne, i t. d.)

W dyskusyi zabrał głos p. Tetmajer, który zaproponował urządzenie „wystawy niezawisłych", w najszerszem tego słowa znaczeniu, t. j. bez jury. Dr. Kunzek zaprojektował zaproszenie do udziału w wystawie wszystkich artystów, nietylko członków Tow. Przemawiali następnie pp. Matejko, Żelechowski, Stroynowski i i., poczem powzięto uchwałę w myśl propozycyi pp. Raszki i Tetmajera. Do komitetu wystawego wybrano pp. prof. Dębickiego, Alfonsa Karpińskiego, Leona Kowalskiego, Józefa Krzesza, dr H. Kunzeka, Stefana Matejkę, Klementynę Mienównę, Stan. Podgórskiego, prof. Raszkę, Franc. Rembertowskiego, Rzegocińskiego, Łucyę Stehlikównę, Steinhilberównę, Leonarda Stroynowskiego i Włodzimierza Tetmajera.

P. Eug. Kazimirowski omówił „Sprawę Rapperswilską"; na jego wniosek uchwalono odnieść się do miarodajnych czynników, aby zabrały głos w tej sprawie. Na tem zgromadzenie zamknięto.

Wieczór muzyczny, urządzony w sobotę w sali Tow. lekarskiego przez Sekcyę Stow. nauczycielek, zgromadził liczny zastęp publiczności, która z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała bardzo ładnie ułożonego i doskonale wykonanego programu. Szczególniej podobała się i gorące wywołała oklaski sonata Griega na skrzypce i fortepian, odegrana przez p. Ludwikę Grodzicką i dyr. Hocka z ogromną precyzyą i głębokiem wniknięciem w styl tego niepowszedniego utworu. Obok tego numeru uznanie zdobyło sobie wykonanie tria Beethovena, które rozpoczęło program (pp. Hock, Brodil i pani Szymusikowa) oraz śpiew solowy pani Nizinieckiej, która dźwięcznym i wyszkolonym głosem odśpiewała aryę Rossiniego i pieśni Żeleńskiego, oraz p. Rajterowskiej, która obdarzyła słuchaczy pieśniami Moniuszki i Karłowicza. Nadto oklaskiwano piękną grę na fortepianie pani Mecnarowskiej. Do śpiewu akompaniowali pp. dr Bylicki i Bolesław Walewski.

Dochód z wieczoru przeznaczony był na fundusz zapomogowy dla nauczycielek muzyki.

Dwa matche footballowe. („Cracovia" przeciw „Ratibor" z Raciborza. „Makkabi" przeciw „Hakoah" z Wiednia). Korzystając z dnia prawdziwie wiosennego, ruszyła tłumnie publiczność na Błonia krakowskie, gdzie „Cracovia", rozegrała pierwszy w tym sezonie match footballowy. Przeciwnik „Cracovii", „Ratibor", na początku gry wpadłszy w szalone tempo, omal nie zdobył bramki. Ponawiający kilkakrotnie atak „Ratiboranie", otrzymawszy bramkę, zrobioną przez p. Szeligowskiego, zwolnili nieco w tempie. Natomiast tempo „Cracovii" wzmogło się jeszcze bardziej. „Ratibor", poznawszy w przeciwnikach doskonałych graczy, siły swoje skupił ku obronie, ataki zaś jego, pomimo dość dobrej kombinacyi, rozbijały się o dzielnych backów p. Caldera i Littla. Pomimo słabych stron ataku i niewyszkolonego nieco bramkarza, goście tempem, jakoteż wytworną grą zajęli publiczność, obserwującą z zajęciem przebieg walki, pełen ciekawych momentów. Po blizko trzydziestu minutach robi p. Szeligowski drugą, a w chwilę potem p. Singer trzecią bramkę. „Ratibor" zwolnił tempo gry, czego nie omieszkała znowu wyzyskać „Cracovia" i lewy jej skrzydłowy, osiągnął jeszcze jedną bramkę. Goście po pauzie wypocząwszy, wrócili z powrotem do szybkiego tempa, dzięki czemu, przewaga chyliła się raz na jedną to na drugą stronę. „Ratibor" z niestrudzonym swoim kapitanem p. Cachinem, pomimo przewidywanej przegranej, ponawiał niemal rozpaczliwe ataki. Słaby jednak training, jakoteż niedoświadczenie sportowe, nie dozwoliły na osiągnięcie jakiegokolwiek skutku tych wysiłków. „Cracovia" natomiast, przy pomocy świetnego swojego członka „z napadu" p. Trauba, osiągnęła po pauzie jeszcze ośm bramek, witanych przez publiczność hucznemi oklaskami. Gra zakończyła się zupełną wygraną „Cracovii" w stosunku 13:0.

Na boisku pozlotowem odbył się wczoraj również math footballowy między tutejszą „Makkabi", a wiedeńską drużyną „Hakoah". Gra obu drużyn nie przedstawiała się zajmująco. Tak jedna, jak i druga strona, grały leniwie i bez tempa, dając przez to poznać słabych i nie wytrenowanych graczy. Chwilami wprawdzie wpadały obie drużyny w gorączkowe tempo, słabło ono jednak bardzo prędko, zamieniając się w chaotyczne i bezcelowe ataki. Walka zakończyła się nierozegraną w stosunku 2:2. Jedną bramkę, mającą wypaść na korzyść gości, unieważnił sędzia, jako zrobioną z „of situ". Na match ten przybyła nieznaczna tylko ilość publiczności. W. K.

Loterya spożywcza T. S. L. Wczoraj odbyła się w Sukiennicach o godz. 4 po południu loterya spożywcza (święcone) na dochód szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych staraniem I Koła Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie. Tradycyjna ta loterya ściągnęła do hali Sukiennic liczne rzesze publiczności, która, świadoma celu i zaznaczając swoją sympatyę dla działalności, jaką I Koło T. S. L. w Krakowie rozwija od szeregu lat na zagrożonych kresach, pospieszyła przysporzyć towarzystwu dochodu. Dzięki niestrudzonym zabiegom pań pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej, przedstawiała się wczorajsza loterya nader okazale.

Przy stolikach zasiadły panie: prezydentowa Leowa, Bilewska, Riedlowa, Dąbrowska, Krzetuska, Peteienzowa, Orszulska, Spitzerowa, Dąbrowiecka, Iskrzycka, Majewiczowa, Piechnikowa, Kirchmayerowa, J. Grossowa, Wielgusowa, Wajdowa, Ostrowska, Bieńkowska (z uczenicami szkoły gospodarstwa domowego), Spisówna i i. Stoliki, których było 14, uginały się pod pięknymi fantami jak: „babami", tortami, kiełbasami i drobiem wszelkiego rodzaju. Największe zainteresowanie budził stolik z torcikami i innemi przysmakami, które przygotowały uczenice szkoły gospodarstwa domowego na Pędzichowie.

Loterya spożywcza. W Wielki czwartek w ujeżdżalni p. Targowskiego przy ulicy Rajskiej odbędzie się doroczna loterya spożywcza „Święcone" na zakład św. Jadwigi. Przewodnicząca rozpocznie od dnia dzisiejszego wizyty, zapraszające panie do objęcia stołów.

Polskie Towarzystwo przyjaciół Słowian południowych. Z okazyi Zjazdu i inauguracyjnego zebrania tego towarzystwa w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 2 po południu, w sali hotelu Saskiego w Krakowie. między innymi zostaną wygłoszone następujące trzy odczyty: p. Ludwika Stasiaka „O sztuce Słowian południowych", p. dra Feliksa Konecznego, redaktora „Swiata Słowiańskiego" „O ruchu słowiańskim u nas" i Stanisława Jasińskiego „O organizacyach społecznych wśród Słoweńców" (wrażenia z podróży po Krainie).

Ku czci święta racławickiego urządza Koło Kościuszki T. S. L. w następną niedzielę uroczysty wieczór, wykonany siłami wyłącznie chłopskiemi z okolic Krakowa. Zagajenie wypowie poseł Bojko, w programie są nadto deklamacye, chóry, orkiestra i teatr hutników z Krza. Bardzo tanie bilety (od 50 hal. począwszy aż do 2 kor. 20 hal.) są od dziś do nabycia w magazynie p. Wierzejskiego (A—B).

Z Towarzystwa ogrodniczego. We środę 5 b. m. o godz. 6 odbędzie się zwyczajne posiedzenie w sali chem. uniw. Jagiell. Na porządku dziennym wykład prof. Ziobrowskiego „O barwach i fotografii barwnej" w zastosowaniu do roślin.

Nieszczęśliwy wypadek. Donieśliśmy onegdaj, że w Dębnikach spadło z I. piętra na bruk 16 miesięczne dziecko. Jak nas informują jest to dziecko pp. Edwardów Malinowskich. Silnie potłuczone w głowę ma się niedobrze.

Zraniony przez niedźwiedzia. Wczoraj w menażeryi w Parku krakowskim zbliżył się do klatki z niedźwiedziem 14-letni Jerzy Wójcicki z Czarnej Wsi, uczeń IV klasy szkoły ludowej i tak rozdrażnił zwierzę, że niedźwiedź poszarpał mu nogę aż do kości. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Pomysłowy oszust. Czesław Gaszyński vel Antoni Zgórski, dzierżawca dóbr Płaszów, jak już donosiliśmy, odstawiony został do sądu krajowego karnego. — Do licznych jego sprawek dodać należy jeszcze, że zmusił swoją konkubinę Karolinę J. do podpisania fałszywych weksli, jako Karolina Gaszyńska. Ilość nieprawidłowych weksli i suma pieniężna nie jest jeszcze ustalona, gdyż ciągle zgłaszają się nowi wierzyciele.

Oszustwo pensyjne. Niejaki Jan Petrykiewicz pobierał przez kilkanaście lat od marca 1895 roku do kwietnia 1911 r., pensyę emerytalną, przeznaczoną dla swego ojca Franciszka, żandarma, który w roku 1895 umarł. Wczoraj władzom udało się aresztować owego młodzieńca, który pieniądze te sobie przywłaszczał. Szkoda, wyrządzona skarbowi państwa, wynosi 3877 kor.

Niebezpieczny rzezimieszek. Wczoraj aresztowano 25-letniego Piotra Ogrodnika, sprawcę głośnych przed miesiącem kradzieży, popełnionych u Jakóba Markheima przy ulicy Starowiślnej 39, gdzie skradł przedmioty wartości 300 koron; u Mojżesza Feldmana przy ulicy Dietlowskiej, gdzie skradł przedmioty wartości 200 koron; u Romana Lenka, gdzie skradł przedmioty wartości 400 kor. Włamał się on także do sklepów: Dory Kerner, Biera i do Baumingera. We wszystkich tych sklepach skradł przedmioty łącznej wartości przeszło 1000 koron. Ogrodnik, który ma więcej wspólników, odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych w najbliższej kadencyi.

Kradzieże kieszonkowe. Wczoraj aresztowano Zofię Sikorę vel Janus, która na stacyi kolejowej w Płaszowie skradła p. Franciszce Żywieckiej portmonetkę z większą kwotą pieniędzy. Wczoraj aresztowano również Józefa Morawskiego i Stefana Szucha, młodocianych kieszonkowców, którzy kręcili się po rynku i skradli kilku osobom portmonetki z pieniędzmi.

Napad. 45-letni Feliks Pawłowski, wyrobnik, gdy wracał onegdaj po wypłacie do domu jedną z bocznych uliczek Podgórza, został napadnięty i zraniony dotkliwie nożem przez niejakiego J. Litwińskiego. Rannego Pawłowskiego opatrzyło zawezwane pogotowie i przewiozło do szpitala św. Łazarza, a Litwińskiego aresztowano.

Pożar. Z Sambora otrzymujemy następujące pismo: Straszna klęska pożaru nawiedziła 30 marca gminę Dublany w powiecie samborskim. Przeszło 300 gospodarstw padło ofiarą ognia, a kilkaset ludzi pozostało bez dachu nad głową bez jakichkolwiek środków do życia i bez zboża, potrzebnego do obsiania gruntów. Głód i nędza zawisły nad ludnością tej biednej osady polskiej. Miejscowa pomoc nie na wiele się przyda, a chcąc tym biednym redakom przyjść z pomocą, zwracamy się do naszej powszechnie na cele takie znanej ofiarności społeczeństwa polskiego i prosimy o nadsyłanie wszelkich choćby najdrobniejszych darów pod adresem zarządu Koła T. S. L. w Samborze które objęło akcyę ratunkową w tej sprawie.

Ze świata.

Jubileusz Aleksandra Kraushara. Sfery literackie i naukowe Warszawy zamierzają uczcić obchodem przypadający w tym roku 50-letni jubileusz działalności pisarskiej i obywatelskiej zasłużonego historyka i publicysty, mecenasa Aleksandra Kraushara. Z tego powodu 9 kwietnia b. r. w salonach hotelu „Bristol" w Warszawie o godzinie 9 wieczorem odbędzie się składkowa uczta jubileuszowa. Do komitetu jubileuszowego weszli: Sz. Askenazy, Wł. Bukowiński, Z. Dębicki, Al. Jabłonowski, K. J. Jasiński, J. Kochanowski, T. Korzon, St. Kozłowski, J. Lorentowicz, L. Papieski, Ad. Pepłowski, Fr. Pułaski, K. Olchowicz, J. Wolff.

Polski kabaret w Wiedniu. W kabarecie polskim, który się odbędzie w piątek dnia 7 kwietnia w hotelu „zur Post", I obwód, we Wiedniu, przyjął łaskawy współudział znany kabarecista p. Leon Wyrwicz (Haraschin). P. Wyrwicz wygłosi szereg swoich własnych utworów. Komitet pod przewodnictwem p. dra Fałata dokłada wszelkich starań, ażeby wieczór wypadł pod każdym względem artystystycznie. Popyt na bilety ogromny, tak, że tylko mała ilość pozostała. Nadmienić wypada, że to pierwszy kabaret polski w Wiedniu i że urządzeniem jego zajęło się polskie towarzystwo „Strzecha". Reżyseryę prowadzi radca dworu Rosner

Z Warszawy. (Ukaz banicyjny. — Pretensye wojenne).

— Z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego zabronione zostało zamieszkiwanie w Warszawie oraz w guberniach: warszawskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i siedleckiej 50 b. studentom uniwersytetu warszawskiego i 12 innym osobom.

— Rozważanie pretensyi prywatnych do skarbu z czasów wojny japońskiej dotąd nie zostało ukończone. Na utrzymanie odpowiednich kancelaryj przy Radzie wojskowej w Petersburgu i w Irkucku, rząd wyasygnował w r. b. 30.478 rubli. Pretensye jeszcze nie rozważone wynoszą około 18 milionów rubli.

Konkurs na polską nazwę „żokeja". Celem wprowadzenia swojskiej terminologii polskiej w dziedzinę sportu wprowadzonego u nas z zagranicy, ogłosiła ruchliwa redakcya „Sportu powszechnego" konkurs na polską nazwę „żokeja", ofiarowując żeton złoty wartości 25 rubli dla najlepszej w tym kierunku propozycyi, podług oceny sądu konkursowego, do udziału w którym zaproszeni są wybitni sportsmeni, literaci i filologowie. Termin nadsyłania propozycyj, opatrzonych godłem i kopertami zamkniętemi z nazwiskami autorów, upływa 1 maja r. b. Propozycye należy wypisywać na specyalnych kartach, dołączonych do każdego numeru „Sportu Powszechnego" bezpłatnie i nadsyłać je do redakcyi „Sportu Powszechnego", Warszawa Smolna 10.

Groźny pożar w Łodzi. Z Łodzi donoszą: W nocy z piątku na sobotę wybuchł przy ul. Pańskiej pod nr. 46 i 48 gwałtowny pożar. Zapaliły się drewniane budynki, przylegające do ulic Głównej i Andrzeja. Pożar wybuchł w składzie wełny Piotrowskiego i z nadzwyczajną szybkością przeniósł się do składów Webera, Wolfa i innych. — Cała dzielnica stanęła w ogniu, który ogarnął papiernię Tańskiego, fabrykę Salomona Zylbersteina i wiele pomniejszych fabryk i zakładów w sąsiedztwie. Wszystkie istniejące w mieście oddziały straży ogniowej, jak również i straże fabryczna i robotnicza, stanęły do walki z szalejącym żywiołem. Straty wynoszą około dwieście tysięcy rubli.

Sprawa o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Jak donoszą gazety rosyjskie, oskarżonemu o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego, Wonlarlarskiemu doręczono już akt oskarżenia. Dymitr Wonlarlarski oskarżony jest, że za pomocą przekupstwa skłonił Michajłowskiego, Dąbrowskiego i Olszewskiego do fałszywych zeznań.

Wyjaśnienie sensacyjnej sprawy. Donoszą nam z Czerniowiec:

Jak wiadomo, przed kilku dniami znaleziono wdowę Jetti Wielner w jej pomieszkaniu bez życia. Wszystkie oznaki nasuwały pewność, że wdowa Wiellner została zamordowana. Obecnie wyjaśniła się ta sprawa w sposób niespodziewany. Lekarskie oględziny zwłok wykazały niezbicie, że Wielnerowa umarła śmiercią naturalną, złamania żeber i obojczyka pochodzą z usiłowań przywrócenia zmarłej do życia. Wielnerowa mianowicie umarła na serce. Część klatki piersiowej posłano do Wiednia, ażeby pozyskać orzeczenie tamtejszego wydziału lekarskiego. Osoby, uwięzione z powodu tej sprawy, zostały wypuszczone na wolność.

Skutki piorunu. W okolicy Berlina panowała w sobotę burza. W miejscowości Siegsburg schroniła się przed burzą do stodoły gromada wieśniaków. Po chwili uderzył w stodołę piorun. Trzy osoby zginęły natychmiast, a kilka odniosło ciężkie rany.

Lekkomyślny żart. W teatrze miejskim w Bremie podczas przedstawienia sobotniego jeden z widzów zawołał bez powodu: „Pali się". Publiczność zerwała się z miejsc, ale na szczęście aktorom powiodło się uspokoić ją. Policya natychmiast zarządziła śledztwo, ażeby wykryć niefortunnego dowcipnisia, ale bezskutecznie.

Wylew piwa. W sobotę, dnia 1 kwietnia, zawalił się w Brukseli kilkopiętrowy dom, w którym mieścił się wielki skład piwa. Pochyliła się najpierw ściana frontowa w stronę ulicy, a potem runął cały budynek. Część beczek, zawierająca 750 tysięcy litrów piwa została rozbita, a piwo strumieniami płynęło ulicą. Podczas tej katastrofy nikt nie poniósł żadnego uszkodzenia cielesnego.

Wojownicze telefonistki. Przedwczoraj odbyło się w Paryżu zgromadzenie 500 telefonistek, celem zaprotestowania przeciwko zaprowadzenia nowego przyrządu kontrolnego, za pomocą którego mogą przełożeni słyszeć rozmowy, prowadzone przez telefonistki pomiędzy sobą i z abonentami podczas służby. Telefonistki zażądały usunięcia tych przyrządów i postawiły rządowi „ultimatum", a syndykat socyalistyczny przyrzekł im poparcie.

Wypadek na kolei. Lokalny pociąg osobowy skutkiem zepsucia się hamulca wykoleił się przy wjeździe na dworzec kolei północnej w Paryżu. W jednym z wagonów została zgnieciona ściana, skutkiem czego 17 podróżnych odniosło rany.

Katastrofa awiatyczna. Na polu lotniczem pod Kopenhagą runął awiatyk Sand z wysokości 15 metrów. Biplan jego został zniszczony, a Sand odniósł ciężkie rany i doznał wstrząśnienia mózgu. Mimo to lekarze sądzą, że utrzymają go przy życiu.

Płonący wagon tramwajowy. W Lizbonie zerwany drut przewodu telefonicznego zsunął się na elektryczny przewód tramwaju, powodując krótkie spięcie. Gdy na punkt ten przybył wagon tramwaju, objęły go natychmiast płomienie. Trzy osoby zostały porażone prądem. Jedna z nich zmarła natychmiast, drugą umierającą odwieziono do szpitala, gdzie skonała, trzecia walczy ze śmiercią.

Zawalenie się fortu. Wyjątkowa w dziejach fortyfikacyi katastrofa wydarzyła się w Antwerpii, jak donosi telegram. Runął tam mianowicie fort „Valaf". Fundamenty, dźwigające ciężkie wieże pancerne, były za słabe i usunęły się. Robotnicy, ostrzeżeni trzaskiem pękających murów, zdołali się schronić na czas w bezpieczne miejsce. Szkodę oszacowano na dwa miliony franków.

Burza na kanale Lamanche. Telegram z Londynu donosi: Na kanale Lamanche panowała w sobotę gwałtowna burza. Ruch telegraficzny i telefoniczny był na lądzie przez pewien czas przerwany. Liczne katastrofy zostały spowodowane przez burzę; między innemi zderzyło się 12 okrętów, a kilka z nich zatonęło. Wszystkie prawie okręty, zaskoczone przez burzę, zostały uszkodzone. Parowiec norweski „Nervion" zderzywszy się z niemieckim parowcem „Ks. Fryderyk Henryk", zatonął w przeciągu 25 minut. O losie załogi nic nie wiadomo. Pewien rosyjski żaglowiec najechał w nocy koło wyspy Wight na parowiec angielski, który zatonął. Wkrótce zatonął także ów rosyjski żaglowiec. Obie załogi zdołały dostać się na ląd.

Pożar hotelu. Telegram z Nowego Jorku donosi: Zbytkownie urządzony hotel „Riccadonas" na Gorney Island, miejsce zborne Francuzów i Włochów, spłonął doszczętnie. W dymie udusiło się 6 strażaków. Policyi udało się wyprowadzić z hotelu wszystkie kobiety i dzieci.

Zmarli.

Walery Bobakowski, c. k. oficyał pocztowy, zmarł dnia 1 kwietnia 1911 r. w Nowym Sączu, przeżywszy lat 46.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistów Aleksandra Sliwińskiego w Krakowie, Michała Józefa Dydyńskiego w Kalwaryi, Józefa Kleszcza w Myślenicach, Stanisława Woźniaka w Starym Sączu i Romana Faliszewskiego w Limanowej oficyałami kancelaryjnemi. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów podatkowych Leona Kiryłowicza, Ludwika Gajewskiego, Stefana Jaszana, Wojciecha Czyrka, Aleksandra Machnickiego, Adolfa Antoniewicza, Stanisława Uchryjewicza prowizorycznymi asystentami podatkowymi.

Dar grunwaldzki. Bronisława Passendorferowa 4 K.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimiery Nowobilskiej złożyła rodzina 20 K na zakład F. Żurowskiej.

Z kalendarza. W poniedziałek 3 kwietnia: Ryszarda i Maryi Egipc.; we wtorek 4 kwietnia: Izydora b. w.; we środę 5 kwietnia: Wincentego Ferer. i Ireny.

Wschód słońca dnia 3 kwietnia: o godzinie 5 m. 15, zachód o godzinie 6 min. 11; długość dnia godzin 12 min. 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 kwietnia termometr doszedł od 7·8 do 17·3 C.; barometr opadał. Dnia 3 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 732·9 mm., termometru 9·2 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Uroczystość Adonisa" i „Miłość żołnierska".
We wtorek: „Echo".
We środę: „Śluby panieńskie".
We czwartek: „Echo".
W piątek: „Nieznajomy tancerz".
W sobotę: „Aglawena i Selisetta".
W niedzielę po poł.: „Noblesse oblige"; wieczór: „Eros i Psyche".

Dział ekonomiczny.

*** Z Banku galic. dla handlu i przemysłu.** W sobotę po ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej. Rada wybrała prezesem p. Jana Götza-Okocimskiego, wiceprezesem dr Pawła Hammerschlaga, dyrektora austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

*** Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa w Krakowie.** W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się 15 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa. Kurs ten obejmuje wykłady: technologii gorzelnictwa, botaniki, kontroli ruchu fabryki, chemii i fizyki, mechaniki, rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego, ćwiczenia w laboratoryum chemicznem, ćwiczenia w laboratoryum mikroskopowem. Wpisy odbywać się będą w dniach 15 maja w kancelaryi stacyi doświadczalnej (Kraków, Gołębia 20 I p.) Opłata za kurs wynosi 50 koron dla krajowców, a 100 koron dla obcokrajowców. Opłatę tę, ewentualnie podania o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane — należy złożyć przy wpisie. Bliższych informacyj udziela kierownictwo stacyi.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 kwietnia

Jubileusz „Gazety Lwowskiej". Z powodu setnej rocznicy istnienia swojego, wydała „Gazeta Lwowska" niedzielny numer jubileuszowy, którego pierwsza kolumna drukowana jest złotemi czcionkami. Redakcya „Nowej Reformy", która telegraficznie przesłała z powodu jubileuszu życzenia wydawnictwu „Gazety Lwowskiej", ponawia je teraz, życząc „Gazecie Lwowskiej" dalszej owocnej działalności dla dobra społeczeństwa.

Z Rady miasta Lwowa. Na sobotniem posiedzeniu obradowano nad sprawą pożyczki 14-milionowej, którą przy gwarancyi kraju zaciągnąć ma Lwów na budowę szkół, kanałów, dróg i inwestycyj. Od trzech lat miasto czekało na zrealizowanie tej pożyczki, gdyż żaden bank wiedeński nie przedstawiał propozycyi, którąby była do przyjęcia, ofiarowywano 89, 88, 87 za sto, a nawet sztucznie obniżano kurs pożyczek miejskich na giełdzie, aby sprawę utrudnić. Trzeba było zatem udać się do Francyi albo do Anglii. Bank francuski w sprawie tej okazał wielką życzliwość. Gdy się o tem dowiedziano na targach wiedeńskich, Eskompt-Bank ofiarował zaraz 91·25, nadto z warunkiem, aby miasto dostarczyło obligacyj do końca kwietnia, w przeciwnym razie daje 89·80. — Nie daje jednak szczegółowych warunków. Ze względów jednak moralnych, a nadto uwzględniając to, że Bank francuski daje odrazu gotówkę, komisye Rady miejskiej oświadczyły się za Bankiem francuskim.

Referat w tej sprawie wygłosił wiceprez. Rutowski, który, przedstawiwszy warunki, jakie daje Bank, wspomniał, że choćbyśmy nie zawarli układu, odnieśliśmy tę korzyść, że pertraktacye same już wpłynęły na poprawę naszych papierów, a nadto szereg banków wiedeńskich wniósł swe oferty. — I tak wniosły oferty Anglo-Bank z Länderbankiem, Bank Przemysłowy z Dolno austr. Tow. eskontowem, Sokal i Lilien, Länderbank i inne. Zaroiło się od ofert gorszych i lepszych. Najwyższą ofertę dał Bank Przemysłowy wspólnie z dolno austr. Tow. eskontowem w Wiedniu, bo po kursie 91·25, żą-

dając obligacyj do końca kwietnia b. r. Przyjmując ofertę francuską, odłożono się jeszcze do Banku Przemysłowego z propozycyą, czyby nie dał lepszych warunków. W ostatniej chwili dr Szarski dał 91·25 z terminem dostarczenia obligacyi po koniec czerwca. Jakkolwiek więc cyfrowo wiedeńska pożyczka przedstawia się lepiej, komisya jednak kontroli długów i sekcya finansowa, biorąc pod uwagę liczne względy, chociażby moralne i polityczne, a także wzgląd na przyszłość, oświadczyły się za Bankiem francuskim. Referent zgłosił wniosek o wejście w rokowania z Bankiem francuskim.

W dyskusyi szereg mówców oświadczył się za wejściem w rokowania z Bankiem przemysłowym, poczem wszystkimi głosami przeciw czterem uchwalono przyjąć ofertę Banku przemysłowego.

Na wniosek r. Neumana wyrażono wiceprz. Rumowskiemu podziękowanie i uznanie za pomyślne doprowadzenie sprawy do skutku.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Dziewczyna z lalką".
We środę: „Lekarz na rozdrożu".
We czwartek: „Dziewczyna z lalką".
W piątek: „Lekarz na rozdrożu".

Koncert Jakóba Thibaud.

Ostatni koncert w tym sezonie, urządzony przez dyrekcyę koncertów krakowskich, przyniósł produkcyę jednę z najszlachetniejszych, w której doskonałość techniczna i głębokie uduchowienie kojarzą się harmonijnie w obraz gry rzadko na estradzie podziwianej, albowiem wolnej od pozorów, że się ma przed sobą wirtuoza tylko, nie artystę. Indywidualnością tą jest jedna z młodszych gwiazd muzycznych, skrzypek francuski p. Jacques Thibaud. Znajomość, zawarta niedawno dopiero, wytworzyła w kołach krakowskiej publiczności szeregi wielbicieli pełnych wyższego entuzyazmu, uznających w artyście tym zalety pierwszorzędne mimo konkurencyi Burmestra, Isaye'a, czy Marteau.

W koncercie wczorajszym, mimo zapowiedzianej niedyspozycyi artysty, podziwiać trzeba było niezrównanie ciepłą a nieprzesłodzoną kantylenę smyczka i brawurę techniczną, utrzymaną w karbach dobrego smaku. Program dał znany już koncert H-moll Saint-Saënsa, koncert D-mol Nardiniego, w pomysłach tematycznych niewyszukany, w robocie zwięzły (jak przystało na kompozycyę z dawnych czasów), preludyum C-mol Bacha, przepiękny utwór Gaëtana Pugnaniego (1731—1798), zaprezentowany nam niedawno przez Kreislera i prawdziwą nowość niedawno zmarłego kompozytora francuskiego E. Chausson p. t. Poème. Bardzo wyszukane harmonie i faktura niezwykle indywidualna utrudniają przejęcie się tą bądź co bądź niepospolitą kompozycyą o charakterze programowym, dlatego przyjęcie jej przez słuchaczów było z pewną rezerwą zaznaczone.

P. Thibaud, nienagabywany (ze względów niedyspozycyi) o nadmiar naddatków, musiał mimo to unieść ze sobą wrażenie podziwu u słuchaczów, którzy przyjęciem go stwierdzili, że zaliczali go do artystów u nas najbardziej cenionych.

Przy sposobności ostatniego koncertu trzeba dyrekcyi wyrazić szczere słowa uznania za nader umiejętną antreprzę w doborze artystów i w pewnem regulowaniu programów na rzecz gustu krakowskiej publiczności. *B. W.*

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Prof. dr E. Westermarck:** Zarys dziejów pojęć o moralności seksualnej. Przetłumaczył dr Bohdan Zaborski. Kraków 1911. Gebethner i Wolff. 3 kor.

W cyklu umiejętnie redagowanego wydawnictwa „Książnicy naukowej i artystycznej" pomieścili wydawcy obszerny, choćby całość tworzący fragment rozległego dzieła prof. Westermarcka noszącego tytuł: „O początku i rozwoju pojęć moralnych". Część ta omawia ze stanowiska przyrodniczego wiedzy historyę zapatrywań różnych ludów na zagadnienia płciowe, oceniane ze stanowiska genealogii moralności. Przegląd zebranych tu bardzo drobiazgowo danych, zaczerpniętych z obserwacyi bardzo wielu uczonych podróżników, którzy badali ze stanowiska etnograficznego i antropologicznego życie i obyczaje różnych pierwotnych ludów, przeważnie zostających pod wpływem kultury bardzo prymitywnej, jest bardzo interesującą — ostatecznie jednak nadmiar zbyt drobiazgowych obserwacyi i epizodów, jakiemi jest książka przeładowana, męczącym może czytelnika. Konkluzye autora w każdym razie są wysoce interesujące, a książkę zaliczyć należy do tych, które są wzbogaceniem nauki. Przekład dzieła prof. Westermarcka domaga się staranniejszej korekty językowej. *wp.*

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 3 kwietnia.

Dziś odbywają się wybory z Koła II b (mała własność) w trzech sekcyach.

Sekcya 1 od numeru 1 do 400 (w sali obrad Rady miasta) Jako członkowie komisyi zasiadają w tej sekcyi: dr Gunkiewicz, Bernard Wachtel i w zastępstwie dr T. Federowicza, dr Reiner, naczelnik magistratu. Komisarz do sprawdzań tożsamości osób Włodzimierz Dach, protokolant Kasper Nowak. Do godziny 11 rano złożono kart głosowania 88.

Sekcya 2 od numeru 401 do 800 (w sali konferencyjnej magistratu). Jako członkowie komisyi zasiadają radcy: dr Stan. Pareński, Jakób Judkiewicz i w zastępstwie sekretarz magistratu Błotnicki. Komisarz do sprawdzań Mieczysław Białkowski, komisarz obwodu, a jako protokolant Józef Holly. Do godziny 11 rano złożono 86 kart wyborczych.

Sekcya 3 od numeru 801 do 1119 (w sali konferencyjnej rady miasta). Jako członkowie komisyi w tej sekcyi zasiadają: Maurycy Dattner, radca magistratu Schlichting i radca magistratu Zaczek (obaj w zastępstwie). Komisarz do sprawdzań tożsamości Franciszek Danek, jako protokolant Stan. Opolski. Do godz. 11 rano złożono 74 kart wyborczych.

Ruch przy dzisiejszych wyborach jest bardzo wielki. Przy wejściach do gmachu magistratu i wewnątrz budynku pełni służbę straż pożarna i policya. Na dzisiejszej liście komitetu mieszczańskiego są następujący kandydaci: Bialik Józef, właściciel realności; Czunko Adam, budowniczy; Drozdowski Stanisław, właśc. real.; Mikucki Ksawery, aptekarz; Schwarz Henryk, kupiec, właśc. realności; dr Tilles Samuel, adwokat, właśc. realności.

Jutrzejsze wybory.

Jutro odbędą się wybory na radców miejskich z gmin przyłączonych do Krakowa t. j. z Zakrzówka, Dębnik, Łobzowa, Warszawskiego z Prądnikiem Czerwonym i Białym i wreszcie z Grzegórzek.

Na Grzegórzkach kandyduje Muranyi, przeciw Woźniakowskiemu, dotychczasowemu radcy miejskiemu. Kandydatura Muranyiego ma wielkie szanse powodzenia. — P. Peterseim cofnął swoją kandydaturę.

Na Łobzowie kandyduje p. Ludwik Lazar, dotychczasowy radca miejski, kandydat Pols. stronnictwa demokratycznego. Na Warszawskiem kandydat Pols. stron. demokrat. Artur Romanowski. Na Dębnikach kandydują pp.: Wacław Krzepowski, kandydat Polskiego stronnictwa demokratycznego i dotychczasowy radca p. Pająk. Na Zakrzówku kandydują pp.: Czubryt i Tabor.

Proces o napad na Uniwersytet.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 kwietnia.)

Lwów. Dziś przesłuchiwano św. Klemens Bojakowskiego, słuchacza 5 r. medycyny. Zeznaje on stanowczo, że pierwsze polana padły ze strony Rusinów. Gdy świadek stał jeszcze na barykadzie od strony ruskiej, spostrzegł stojącego po przeciwnej stronie dyr. Jordana. Wezwania jego do Rusinów, aby się uspokoili, nie słyszał. Przy barykadzie od strony Rusinów widział jakiegoś mężczyznę, uderzającego grubą laską o barykady tak silnie, że laska się złamała. Świadek ma wrażenie, że był to osk. Ochrymowicz.

Inni Rusini bili też laskami o barykadę. Wtedy przestali rzucać polanami, w kilka chwil później rzucali polana dalej. Studenci polscy pod gradem polan cofnęli się w korytarz rektorski; wtedy i z polskiej strony poczęto rzucać polanami.

Świadek widział, jak Rusini wybili szyby w drzwiach wahadłowych. Jeden z nich rzucił do drzwi tablicę, zerwaną ze ściany. Przy drzwiach tych stało kilku ze służby uniwersyteckiej. — Młodzież w małej liczbie weszła w korytarz rektorski. Wtedy padły pierwsze strzały, a później zaczęły się sypać gęsto. Strzały pochodziły z końca korytarza, głównie od sali III. Świadek słyszał też strzały, skierowane w stronę okna korytarza rektorskiego od zewnątrz z dziedzińca. Z całą stanowczością stwierdza, że z korytarza rektorskiego nikt nie strzelał, nikt też nie strzelał z grupy kolegów świadka zgromadzonych w korytarzu głównym. Wogóle absolutnie nikt nie strzelał ze strony polskiej. Świadek opatrywał ś. p. Kockę.

Ponieważ przewodniczący chciał zarządzić konfrontacyę, a brakło kilku oskarżonych w sali, zarządził odczytanie nazwisk wszystkich oskarżonych, a ponieważ kilkunastu z nich nie było, trybunał odroczył rozprawę do jutra rana.

Po rozwiązaniu Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 3 kwietnia.)

Wiedeń. Z dzienników poniedziałkowych jedynie „Sonn und Montagszeitg" pochwala rozwiązanie parlamentu, twierdząc, że innej drogi z obecnej zawikłanej sytuacyi nie było.

Natomiast „Montagsrevue" ostro krytykuje postępowanie barona Bienertha w tej sprawie i oświadcza, że myli się on, jeżeli sądzi, że zdoła takie „zrobić" wybory, jakie przeprowadził hr. Khuen na Węgrzech. Pismo to daje do zrozumienia, że przez liczne nominacye wielkich finansistów baronami i przez rozdanie mnóstwa odznaczeń i orderów, rząd zebrał znaczny fundusz wyborczy, którego zamierza użyć na przeprowadzenie wyborów na sposób węgierski.

W Austryi jednakże — dodaje to pismo — okaże się to niemożliwem, i rząd bardzo się zawiedzie w swoich nadziejach, bo nie ulega wątpliwości, że tak po stronie czeskiej, jak i po stronie niemieckiej zwyciężą przy tych wyborach żywioły jeszcze radykalniejsze. Wówczas to bar. Bienerth przekona się, jaki błąd popełnił.

„Der Morgen" również ostro potępia rozwiązanie Izby, chociaż z drugiej strony zaznacza, że ona sama naraziła się na taki los, nie mając odwagi i dość siły, ażeby obalić ten gabinet wrogo dla parlamentu usposobiony. Bar. Bienerth mimo to żałować będzie swego kroku, bo nowym parlamentem absolutnie już nie będzie mógł rządzić, a może wogóle już nie będzie się mógł nawet w nim pojawić.

Kandydatury ruskie.

Praga W piśmie czeskiem „Samostatnost" omawia poseł ruski, Eugeniusz Lewicki, widoki wyborów po stronie ruskiej we wschodniej Galicyi. Oświadcza on, że poseł Romańczuk nie będzie na nowo kandydował, tak samo zrezygnuje z mandatu poseł Ceglińskі. Jego mowa, wygłoszona w delegacyach, znalazła wprawdzie uznanie cesarza, ale wywołała niezadowolenie w kołach ruskich. Ukraińcy spodziewają się, że powiedzie im się zdobyć także te dwa mandaty, które znajdowały się dotychczas w rękach ruskich socyalistów Wittyka i Ostapczuka.

Poseł Barwiński zamierza stworzyć osobną ruską partyę umiarkowaną i stawia własnych kandydatów w pięciu okręgach.

Że Starorusinów mają widoki zdobycia mandatów — zdaniem Eugeniusza Lewickiego — tylko Markow i Korol.

W końcu wyraża Lewicki nadzieję, że po wyborach do parlamentu nastąpi rozwiązanie Sejmu galicyjskiego.

Czeska Rada narodowa.

Praga. Zwołane na dziś posiedzenie czeskiej Rady narodowej, na którem miało zapaść postanowienie co do kompromisu stronnictw czeskich przy wyborach, zostało na wniosek agraryuszów czeskich odroczone.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 3 kwietnia.

Ś. p. Włodzimierz hr. Łoś.

Lwów. Zmarł tu wczoraj wiceprezydent namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Ś. p. hr. Włodzimierz Łoś urodził się 1847 roku w Kulmatyczu. Po ukończeniu uniwersytetu we Lwowie wstąpił w roku 1871 do namiestnictwa. W roku 1874 powołano go do ministerstwa spraw wewnętrznych. W roku 1877 został wicesekretarzem ministeryalnym, a w roku 1881 starostą w Pilznie. W roku 1883 powołano go do ministerstwa galicyjskiego za Ziemiałkowskiego. Został następnie radcą sekcyjnym, a w roku 1887 wrócił do Galicyi. — W roku 1892 mianowany radcą dworu, w roku 1904 wiceprezydentem namiestnictwa.

Przez lat 20 był komisarzem rządowym w Sejmie krajowym i komisarzem rządowym w Towarzystwie kredytowem. W r. 1891 otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda, w r. 1909 krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Pogrzeb odbędzie się jutro o g. 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy św. Mikołaja l. 19 na cmentarz Łyczakowski.

Wybory do Sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. Wczoraj odbyły się tu wybory do Sejmu bukowińskiego z kuryi powszechnego głosowania. Między innymi zwyciężyli kandydaci młodorusscy których wybrano trzech, podczas gdy Starorusini przepadli. Między kandydatami niemieckimi bar. Skedlem, a dr Wesselbergerem lub dr Kellnerem przyjdzie do wyborów ściślejszych.

Konferencye z ministrami węgierskimi.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj po południu węgierskiego prezydenta ministrów hr. Khuena Hedervaryego, a po nim hr. Lukacsa na audyencyi. Po południu odjechali obaj ministrowie do Budapesztu.

Wiedeń. Hr. Khuen Hedervary i węgierski minister finansów Lukacs konferowali wczoraj z bar. Bienerthem w sprawie nowej ustawy wojskowej i w sprawie przedłożenia bankowego.

Co się tyczy nowej ustawy wojskowej, to bar. Bienerth jest stanowczo przeciwny przedłożeniu jej Sejmowi węgierskiemu podczas wyborów w Austryi, nie chce bowiem, ażeby wciągano tę sprawę tu do agitacyi przedwyborczej i omawiano na zebraniach.

Reorganizacya kolejowa.

Wiedeń. Dziś obradował tu przyboczny komitet Rady kolejowej nad sprawą reorganizacyi administracyi kolei państwowych. Dr Kolischer i dr Licht wygłosili obszerne referaty.

Obrady wojskowe.

Budapeszt. Przybył tu arcyks. Eugeniusz, aby wziąć udział w obradach wojskowych, które się dziś rozpoczynają i potrwają 3 dni.

Zapowiedź strajku.

Paryż. Dzienniki donoszą, że narodowy związek robotników portowych we Francyi w nocy wydał odezwę, wzywającą robotników portowych i dokowych wszystkich kategoryj, aby od dziś zastrajkowali w portach Kanału i Oceanu Atlantyckiego, ponieważ właściciele okrętów zamierzają zniszczyć organizacyę robotników portowych.

Proces ministrów bułgarskich.

Sofia. Postawieni przez Sobranie w stan oskarżenia byli ministrowie Gudew, Sasov, Halaczew i Petrow pozostawieni zostali na wolnej stopie po złożeniu kaucyi w wysokości 50.000 franków.

Minister marynarki.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Towarzysz ministra marynarki, wiceadmirał Grigorowicz, został zamianowany ministrem marynarki.

Nowy prezes Dumy.

Petersburg. Frakcya październikowców zamierza wybrać prezesem Dumy dotychczasowego przewodniczącego komisyi budżetowej prof. Aleksiejenkę, który był dawniej rektorem uniwersytetu w Charkowie i kuratorem tamtejszego okręgu naukowego.

Groźna sytuacya w Maroku.

Tanger. (Biuro Reutera). Ostatnie wiadomości z Fezu przedstawiają sytuacyę, jako groźną. Poważna klęska wojsk szeryfa wywarła wielkie wrażenie na szczepach i skłoniła je do połączenia się przeciw Mulej Hafidowi. Lada chwila oczekiwany jest atak na Fez. Gdyby do tego przyszło, miasto musiałoby się poddać, gdyż brak mu wojska, pieniędzy i środków żywności.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Tangeru pod datą 2 kwietnia: Wśród krajowców obiega pogłoska, że Berberowie wtargnęli do Fezu i proklamowali Ismaela sułtanem. Pogłoskę tę przyjąć należy z rezerwą.

Rewolucya w Meksyku.

Madryt. Prezydent Diaz przesłał kongresowi orędzie, w którem poleca przyjęcie szeregu żądanych przez powstańców reform. Opinia co do orędzia jest podzielona. Niektórzy uważają je za niejasne i nie wchodzące w szczegóły, tak, że nie mogłoby rewolucyonistów zadowolnić.

Konstantynopol. Naczelny komendant Jemenu donosi, że wojska dały odsiecz Zemmarowi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 3 kwietnia.

Wiadomości osobiste. Prezydent sądu krajowego wyższego, eksc. Hausner, wyjechał na kilkunastodniowy urlop; zastępuje go w urzędowaniu wiceprezydent Stebelski. Kierownictwo sądu krajowego karnego objął napowrót po dłuższej chorobie radca dworu dr Pogorzelski. Radcy sądu krajowego wyższego, drowi Franciszkowi Bujakowi, byłemu posłowi do Rady państwa, poruczono kierownictwo sądu powiatowego cywilnego.

Kandydatury poselskie. Poseł Stapiński prosi nas o zaznaczenie, że kandydatury ludowców, podane przez „Kuryer Lwowski" polegają na dowolnych kombinacyach i nie pochodzą od zarządu stronnictwa.

Wieczór Kościuszkowski. Staraniem IX Koła T. S. L. imienia „Królowej Jadwigi" odbył się wczoraj w Krakowie w sali klubu pocztowego uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki wobec licznie zebranych gości. Na piękną tę narodową uroczystość złożyły się: odczyt profesora dr Kozłowskiego o znaczeniu idei kościuszkowskiej, chór „Sokoła" podgórskiego pod batutą p. Pięty, deklamacya paru wierszyków okolicznościowych p. Janiny Kosińskiej, śpiew solo p. Skibińskiego oraz gra na fortepianie p. Krzyształowicza. Wszystkie powyższe punkta programu wypadły bez zarzutu, niektóre były wprost doskonale wykonane.

W końcu odegrali amatorzy i amatorki wybornie obrazek sceniczny napisany dla teatrów amat. przez znaną pisarkę ludową p. Jadwigę z Łobzowa. Patryotyczny ten utwór, grany po raz pierwszy na powyższym wieczorze, niewątpliwie stałe zajmie miejsce w repertuarze teatrów amatorskich u nas. Cała uroczystość powyższa odbyła się wśród szczerego, narodowego nastroju.

Dom Adama Mickiewicza w Kownie. Przed kilku miesiącami doniosły pisma, że dom w którym Adam Mickiewicz mieszkał w Kownie, po zerwaniu z Marylą jest do sprzedania. Po ukazaniu się tej wiadomości, redakcya „Ziarna" wystąpiła z projektem, aby ludzie dobrej woli i zamożni na Litwie nie dopuścili do sprzedaży tej drogiej pamiątki z wolnej ręki, ale zakupili ją i od ruiny ocalili. P. Stanisław Bełza, pragnąc dowiedzieć się ile właścicielka p. Aleksandra Wasiljewowa, żąda za ten dom, zwrócił się do niej z zapytaniem w tej mierze i otrzymał odpowiedź, że rb. 40.000. Utworzył się podobno komitet który zamierza drogą subskrypcyi i składek dom ów zakupić i przeznaczyć go na zbiór pamiątek po twórcy „Pana Tadeusza".

Wycieczka do Warszawy, urządzana staraniem akademickiego Klubu turystycznego we Lwowie, odbędzie się w czasie od 19 do 25 kwietnia b. r. (ruska Wielkanoc). Tura wycieczki jest następująca: koleją do Nadbrzezia pod Sandomierzem, stąd statkiem do Kazimierza, pieszo do Puław wzdłuż Wisły, stąd koleją do Warszawy. W Warszawie zabawi wycieczka trzy dni, gdzie zapewniło udogodnienia w noclegach i przewodnictwo polskie Tow. krajoznawcze. W powrocie zatrzyma się wycieczka jeden dzień w Częstochowie, skąd w razie sprzyjającej pogody powróci przez Ojców do Krakowa, w razie zaś niepogody koleją przez Granicę. Ogólne koszta wycieczki wraz z koleją wynoszą 80 kor. od osoby. Każdy z uczestników winien zaopatrzyć się we własny paszport, wizowany w rosyjskim konsulacie. W wycieczce brać mogą udział nieczłonkowie klubu tak panowie, jak i panie za opłatą 3 kor. na rzecz klubu. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 10 kwietnia, oraz pytania o informacyę zwracać należy pod adresem prowadzącego wycieczkę prof. Karola Kwiecińskiego w Brzeżanach (gimnazyum).

Z Warszawy. (Nowe pismo francuskie w Warszawie. — Zamknięcie „Momusa").

— W tych dniach ukazało się w Warszawie nowe pismo francuskie p. t. „Bulletin Francais de Varsovie". Jest to organ oficyalny Związku francuskiego w naszym kraju. W pierwszym numerze znajdujemy gorące pożegnanie konsula generalnego francuskiego p. M. de Coppet, który niebawem opuszcza Warszawę ku powszechnemu żalowi zarówno tutejszej kolonii francuskiej, jak społeczeństwa polskiego, żywiącego szczere sympatye dla ustępującego przedstawiciela Rzeczypospolitej francuskiej. Jako redaktor „Bulletin" podpisuje p. Ch. Neyroud.

— Restauracyę i teatr „Oaza", gdzie odbywały się przedstawienia „Momusa", zamknięto z powodu zawieszenia wypłat przez współwłaścicieli tego przedsiębiorstwa.

Zaburzenia w cyrku. Z Paryża telegrafują: W pewnym cyrku tutejszym, w którym miał się odbyć match bokserski pomiędzy murzynami, przyszło wczoraj do krwawych rozruchów. Mimo niezmiernie wysokich cen wstępu, cyrk był przepełniony, a dochód dochodził do 100.000 fr.

Gdy atoli publiczność spostrzegła, że match był z góry ułożony i że na arenie rozgrywa się prosta komedya, zerwała się z miejsc, przełamała baryerę i usiłowała zlinczować dyrektora i bokserów. Dopiero policya zapobiegła krwawej walce.

O przekupstwa poselskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 kwietnia.)

Tarnobrzeg. Dziś odbywa się w tutejszym sądzie powiatowym pod przewodnictwem sędziego dra Stuhra w dalszym ciągu odroczona dnia 14 marca rozprawa przeciw Mojżeszowi Kanarkowi, prywatnemu ze Skowierzyna, którego zaskarżył były poseł do Rady państwa, właściciel gospodarstwa w Machowie, Wojciech Wiącek, o przekroczenie oszczerstwa z § 488 u. k., popełnione przez kilkakrotne zarzucanie oskarżycielowi, że w charakterze posła wyzyskiwał swoje stosunki poselskie i starał się za wynagrodzeniem wyrabiać koncesye szynkarskie.

Oskarżony na poprzedniej rozprawie ofiarował dowód prawdy na te zarzuty i wówczas przesłuchano kilku świadków, poczem rozprawę do dziś odroczono. Wiącka zastępuje dalej adwokat dr Surowiecki z Tarnobrzega, oskarżonego Kanarka broni dalej adwokat dr Heski z Krakowa.

Tarnobrzeg. Poseł Fidler wniósł także skargę o oszczerstwo przeciw M. Kanarkowi.

Obrońca oskarżonego dr Heski domagał się łącznego prowadzenia skarg posła Wiącka i Fidlera.

Natomiast adw. dr Surowiecki zażądał, aby sprawę Wiącka zakończyć dzisiaj, a skargę Fidlera prowadzić osobno, ponieważ, zdaniem jego, skargi te nie mają ze sobą łączności.

Sędzia odpowiedział, że na razie skargi obie prowadzić będzie łącznie.

Oskarżony Kanarek oświadczył, że na zgromadzeniu ludowem w Tarnobrzegu odczytał własnoręczny list Golligera z Tarnopola. List ten był poprzednio ogłoszony w „Naprzodzie".

Obrońca dr Heski podtrzymuje wszystkie zarzuty przeciw Wiąckowi i Fidlerowi i żąda przesłuchania Golligera na okoliczność, że Golliger dał Fidlerowi 200 kor., żądającemu od niego za koncesyę 5000 K, nadto że we Lwowie powiedział mu Wiącek, aby dał pieniądze Paduchowi, a koncesya będzie pewna. Dalej żąda dr Heski, aby zawezwać świadka Wiecznera do stawienia się w sądzie.

Poseł dr Adam nadesłał sądowi list, w którym oświadcza, że z powodu choroby wyjeżdża na południe, nie może więc stawić się na rozprawie.

Adw. dr Surowiecki zgodził się na wezwanie świadka Golligera.

Rozprawa trwa dalej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy
Dra Teofila Tyszeckiego
odprawiona zostanie, jako w pierwszą rocznicę śmierci
Msza święta,
we środę dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Reformatów. 2814

Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.
JANA GAJEWSKIEGO
odbędzie się we wtorek dnia 4 b. m. o godzinie 9 w kościele OO. Kapucynów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 kwietnia. (Giełda południowa.) Marki 117·42. Renta majowa 92·95. Renta koronowa węgierska 91·45. Akcye austr. zakł. kred. 673·—. Akcye węg. zakł. kred. 827·50. Akcye Anglobanku 332·—. Akcye Unionbanku 623·—. Akcye Bankvereinu 557·25. Akcye Länderbanku 537·25. Akcye kolei państwowych 756·—. Lombardy 115·25. Akcye fabryki broni 745·—. Akcye tytoniowe 340·25. Alpiny 834·25. Rima-Muranyi 689·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2729·—. Losy tureckie 255·—. Ruble 253·75. Skoda 660·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 3 kwietnia. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 212·62. Tow dyskontowe 193·25. Usposobienie: dość silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 kwietnia. 4-procentowa renta rosyjska 94·15 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; $4\frac{1}{2}$-proc. obligacye m. Warszawy 91·20; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4\frac{1}{2}$-proc. listy ziemskie 92·55; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·50 rb.; $4\frac{1}{2}$-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; $4\frac{1}{2}$-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 502·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 478·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 268·50 rb.; Lilpop 144·50 rb.; Rudzki 887·50; Zawiercie 370·— rb.; Żyrardów 282·— rb.; Putiłów 140·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·80.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 kwietnia. — Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 11·64 do 11·65; pszenica na maj 11·43 do 11·44; pszenica na październik 10·74 do 10·75; żyto na kwiecień 8·32 do 8·33; żyto na październik 8·13 do 8·14; owies na kwiecień 8·63 do 8·64; owies na październik 7·25 do 7·26; kukurudza na maj 5·64 do 5·65; kukurudza na lipiec 5·81 do 5·82; rzepak na sierpień 13·60 do 13·70.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, piękna.

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom w domu i poza domem. Zielona 15, parter na prawo. 2777 1 3

50.000 koron

w całości lub częściowo, do ulokowania na hipotece realności albo dóbr ziemskich. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr 86. 2820 1 3

Auskultant sądowy

z dwuletnią praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta adwokackiego. **J. S.** poste restante **Kraków.** 2819

Do sprzedania

700 kg. narybku karpia szlachetnego ma obszar dworski **Kossowa,** p. Brzeźnica pod Krakowem. 2815 1 2

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:

Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 1 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

Wstęp bezpłatny.

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Do sprzedania.

Garnitury mebli pluszowych, maszyny do szycia, umywalnia i nocne szafki mahoniowe, biurko większe, różne szafy, toaleta z instrem, stołki gotyckie, parawaniki, wózek dziecięcy, srebro na 12 osób i inne meble. — Najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy. ul. św. Jana l. 14, sklep. 2813 1 10

Zarząd dóbr Pleszów

może dostarczać mleka do domów po 24 h za litr. Zgłoszenia przyjmuje: Pleszów, p. loco. 2812 1 3

Objady po 1 kor.

z trzech dań i kolacye po 60 hal. wydaje dom prywatny na miejscu i do domów. — Szpitalna 22, II piętro, 2807 1 4

Apteka w Krakowie

przyjmie **praktykanta** w II lub III roku. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. R. 2810.** 2810 1 0

Zdolny rysownik

realista, z maturą, szuka zajęcia. „Rysownik 5" poste restante Kraków. 2806 1 3

Ukwalifikowany droguerzysta

przyjmie posadę na czas dłuższy lub krótszy, w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **2801** poste restante **Kraków-Piasek,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2801 1 3

Praktykant biurowy

z odpowiedniem wykształceniem, znajdzie stałą posadę.

Zgłoszenia pisemne: Towarzystwo ubezpieczeń, Kraków, Grodzka 55. 2800

Poszukuję od 1 lipca

w okolicy ulic przyległych do plant, **apartamentu na I piętrze,** składającego się z 6 do 7 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, jako mieszkania dla jednej osoby z trojgiem służby. Warunek, by mieszkanie było słoneczne, dom czysty i spokojny. Bliższa wiadomość ul. Kolejowa l. 5, I. piętro, listownie lub ustnie od godz. 1 do 3-ciej. 2646 5 5

Inżynier Wiktor Skołyszewski

Kraków, ul. św. Jana l. 14 I. p.

Adres mieszkania: Kraków, Podzamcze 26 I. p.

rządowo upoważniony geometra cywilny, inż. kultury, leśnik z akadem. wykształceniem; przeprowadza podziały i pomiary gruntów, nowe zdjęcia dla regulacyi miast, niwelacye, plany bud. wodociągów i kanalizacyi, urządzenia gospodarczoleśne i t. d. 2262 4 0

Meblekuchenne

przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca

E. Plessner, Kraków

826 Szewska 21, I. piętro. 28 48

Dom w Witkowicach

pod M. Ostrawą, w bezpośredniej bliskości powstać mającej fabryki wyrobów żelaznych, z dobrze idącym handlem towarów mieszanych i kantyną dla robotników, jest zaraz pod korzystnemi warunkami tanio do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Ignacy Goldberger, przedsiębiorca budowlany w Zabrehu n. O. (pod M. Ostrawą). 2488 6 6

Handel

połączony z pokojami do śniadań, wśród Rynku w Krakowie, dobrze idący, jest do odstąpienia pod dobremi warunkami. Reflektuje się tylko na siły handlowe. Zgłoszenia: Władysław Fałek, Zwierzyniec, Nowa 1. 2619 3 3

3 poddzierżawy

w okolicy Krakowa, o powierzchni 100 mg., 350 mg., 400 mg. z zastrzeżeniem odkupienia inwentarzy, natychmiast do odstąpienia, a nadto wiele innych poleca konc. centr. biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek l. 4. Nr telefonu 1099. 2611 3 3

Ucznia

do praktyki rzeźbiarskiej przyjmie **Jan Tombiński,** art.-rzeźbiarz, Kraków, Kramelicka 21. 2608 4 6

BAZAR CUKROWY

Rynek 17, w przechodniej kamienicy, ul. Bracka 4. — poleca

prawdziwy styryjski sok malinowy, wielki wybór ciastek Cabosa, począwszy już od 2 hal. do 50 hal., czekoladę Kufferlego łamaną, 1/8 kg. 30 hal., mnóstwo nowości w pisankach i barankach Wielkanocnych po cenach bardzo niskich. 2605 4 10

Kamienica

do sprzedania w Dębnikach za 30.000 koron. Wiadomość: Dębniki, Polna 1, u Białoruskiego. 2599 3 3

Kupię kamienicę

w Wielkim Krakowie, dobrze zbudowaną, z dopłatą do 40.000 koron. Zgłoszenia pod **J. P. 80.** poste rest. **Kraków** za okazaniem kwitu inser. 2601 3 3

Fotel dentystyczny

i inne przyrządy dentystyczne są do sprzedania. Plac Dominikański 1, II p. 2578 2 3

Salon Mód H. Szermanówny

Szewska 7, I p.,

poleca wielki wybór **kapeluszy** paryskich i wiedeńskich. 2580 3 20

ŚMIGUSY!!!

w najrozmaitszych kształtach

Woda kolońska - - - - - perfumy

z najsłynniejszych fabryk krajowych, francuskich, angielskich i innych, na wagę i we flakonach, polecają 2373 3 3

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

Z powodu wyjazdu

sprzedam zaraz tanio sklep korzenny, w ożywionej ulicy w Dębnikach. Zgłoszenia pod literami **M. Z.** poste rest. **Dębniki.** 2564 4 4

Parcela do sprzedania

w Nowej wsi, przy ulicy już skanalizowanej. Wiadomość: Jan Ziętarski, Kraków, ulica Sobieskiego 6. 2466 6 6

Młoda panna

mająca egzamin z rachunkowości państwowej i buchalteryi i praktykę biurową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Wanda 100"** poste rest. **Kraków.** 2460 5 5

Magazyn konfekcyi damskiej

Bracia Stauber

Lwów, Plac Maryacki 6-7,

poszukuje zdolnych sprzedawczyń.

2640 4 5

ASTMA

dusznosć wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry,** 53, Boulevard St. Martin, **Paris.** 168 27 36

Nowo otwarta księgarnia

pod firmą: 2477 6 10

„Księgarnia Literacka"

Karol Kwaśniewski

w Krakowie, ulica Szewska 11

poleca swój bogato zaopatrzony sortyment łaskawym względom i pamięci P. T. Publiczności.

Specyalne działy: **Historya, Literatura, Sztuka, Filozofia, Gospodarstwo wiejskie i domowe, Prawo, Kwestya społeczna, Pedagogika**

Specyalne działy: **Powieści, Poezye, Dramat, Komedya, Książki dla dzieci i młodzieży, Książki szkolne, Teologia**

Przyjmuje się prenumeratę na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Nowość!

Przyjmuje się abonament na **„Tekę Pism".** Bliższych informacyj o powyższym abonamencie, dotąd u nas nie praktykowanym, a za granicą prowadzonym z wielkiem powodzeniem, udziela księgarnia na zapytania.

Wyłączna sprzedaż na Kraków

glazury bursztynowej do podłóg z »Rycerzem« w 6 odcieniach. **Fritze** lakieru emailowego w 21 odcieniach.

Sporn i Spółka

Najtańszy skład farb szczotek i artykułów domowych.

Floryańska 14, Hotel pod Różą. 2719 3 6

Własne wyroby! **Własne wyroby!**

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca: 1734 6 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Cegielnie

Fabryki dachówek, dren, wapna buduje i urządza

Inżynier Roman Z. Cieślelski

Kraków, ulica Garncarska l. 14.

198 **Telefon Nr. 1079.** 14 0

Na święta!

Centralne Towarzystwo Handlowe w Krakowie

Plac Szczepański 6

poleca: Mąkę suchą i wydatną, drożdże wiedeńskie, masło deserowe i kuchenne, wszelkie towary kolonialne, wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk, wina węgierskie i austryackie, szynki i kiełbasę wiejską po cenach najniższych z odpowiednim opustem. 2804 1 10

Doborowe drzewka owocowe

nabywać można

w Zakładzie sadowniczym „GLINKA"

subwencyonowanym przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i wys. Wydział krajowy.

Cennik wraz z katalogiem informacyjnym na żądanie darmo i opłatnie. — Adresować:

Zakład sadowniczy „Glinka" w Prądniku Czerwonym (p. loco). 2728 3 5

Licencye małżeńskie dla Węgier itd., prawo obywatelstwa austr.

Wyjaśnienia i pośrednictwo na mocy upoważnienia c. k. polit. władzy krajowej.

Staats-Bürger-Rechts-Bureau

Wiedeń, I., Grünangergasse 1. (Tel. 7126).

(Korespondencya tylko niemiecka lub francuska) 2251 6 8

ŚWIECE APOLLO



są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśniętą jest lira a na boku słowo „Apollo".

175 10 10

Poszukuje się

mieszkania: dużych 2 lub 3 pokoi z kuchnią, w Krakowie na wolnem miejscu lub pośród ogrodów, blizko dworca kolejowego lub stacyi tramwajowej, od 15 kwietnia b. r., chętnie z administracyą za kaucyą. Juszczakiewicz, Zakopane, Przecznica 27. 2632 3 3

Pies ceter 4 miesięczny

aportuje, waruje, ładny, jest do sprzedania za 55 koron przy ul. Batorego 17, na I piętrze, u lokaja. 2711 3 3

Do wynajęcia

od 15 kwietnia b. r. 3 ubikacye na składy. Wiadomość przy ul. Karmelickiej l. 36, I p. 2755 3 3

Ostatnie zamówienia na święta wielkanocne

przyjmować będę dla prowincyi w Wielki wtorek, dla miejscowych w Wielką środę

Józef Siermontowski

Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych

Kraków, ulica Bracka.

2708 4 10

Zarząd ogrodu Załucze

nad Czeremoszem, sprzedaje sadzonki **szparagów:** 100 sztuk 2 kor. loco. 2735 2 3

Mleko wyborowe

prosto od krowy. Zamawiać można między 3—5. Lubicz 2, w pałacu, parter prawy. 2749 2 3

Parcela budowlana

przy ulicy Topolowej, mająca około 20 m. frontu, mierząca 250 sążni□, jest z wolnej ręki pod przystępnemi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: **Nr 1100** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2727 2 10

„Korzystne".

Osoba mogąca pożyczyć 5000 koron zwrotnych w ciągu lat trzech, otrzyma w procencie przyzwoite utrzymanie i osobne mieszkanie w miasteczku w górskiej okolicy, przy inteligentnem małżeństwie. Miejscowość klimatyczna. — Adres: **T. Bończa** poste restante **Szczawnica.** 2725 2 2

Osoba starsza

inteligentna, mogąca podjąć się każdego zajęcia, poszukuje miejsca zaraz. Garbarska 16, I p., na lewo. 2743 2 3

Fryzyerka

poleca się do domów. Mówi także po niemiecku. Adres: Topolowa 8, II piętro, na lewo. 2744 3 3

Potrzebna osoba

za kaucyą 300 koron do oddania sklepu masarskiego na rachunek. Zgłoszenia: **300 A.** poste rest. **Kraków.** 2661 4 4

Wdowa

starsza, inteligentna, pracowita, z dobremi świadectwami, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, szyciem. Szuka miejsca na prowincyi. Może przyjąć samoistny zarząd domu. Zgłoszenia: „Sumienna" poste rest. Podgórze 2676 3 3

Na Święta

Papiery pod torty. — Papiery koronkowe na półki. — Bibułki na kwiaty. — Bibułkę miętą do wazonów

2663 poleca 2 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4 (obok apteki).

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S.-G. Ul. Stachowskiego 14, parter na prawo. 2679 4 5

Jabłka.

Nadszedł z Bukowiny wielki transport jabłek stołowych i kuchennych, zielonych sztetyn i złotych renet i innych gatunków jabłek. Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenie od 36—56 hal. za kg., codziennie. Mały Rynek, pod zielonym parasolem. Feliks Dziurzyński. 2645 2 2

Adwokat Dr Bendel w Sanoku

poszukuje z dniem 1 maja b. r. rutynowanego **koncypienta.** Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2687 4 5

Kółko Rolnicze

w Żabnie n. D

poszukuje od dnia 1 maja b. r. **kierownika sklepu kolonialnego.** Kaucya wymagana. 2761 2 6

Panna

z kilkuletnią praktyką, znająca buchalteryę i korespondencyę, język polski i niemiecki w słowie i piśmie, poszukuje posady. Listowne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2776 2 3

Kupię kamienicę

w Krakowie, słoneczną i solidnie zbudowaną, z dopłatą gotówki 30 do 40.000 kor. Zgłoszenia pod **„Elfre 444"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 2772 2 3

Lokal sklepowy

ładny, obszerny, z wystawą dużą, przy ul. Mikołajskiej l. 4, (róg Małego rynku) jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 2666 4

Aspirant farmacyi

z rozpoczętą praktyką, poszukuje posady. — **Z. Z. 2.** poste restante Kraków, okazicielowi kwitu. 2733 3 3

Majątek ziemski

położony w środkowej Galicyi, stacya kolejowa w miejscu, obejmujący 900 morgów roli, 2300 morgów lasu, gorzelnię, pałac i park, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższych informacyj udziela Biuro notaryalne w Podgórzu. 2684 5 5

Młody pomocnik

z działu korzenno-śniadankowego oraz bufetowy, poszukuje posady zaraz. **Stanisława** poste rest. **Kraków.** 2726 4 4

Praktykant!!!

z ukończoną 3—4 klasą realną albo gimn. za którego rodzice albo opiekunowie włożyliby w interes tytułem pożyczki 5000—6000 koron, znajdzie płacone i przyjemne zajęcie w biurze technicznem. — Oferty pod **„Uczciwość 500"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2781 2 3

Przyszłość!!!

zamożny **pan albo dama** z odpow. wykształceniem do prowadz. robót biurowych, znajdzie przyjemne zajęcie przez przystąp. do **spółki!** Potrzebny kapitał 10—15.000 K. Zgłoszenia pod **„Okazya 400"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu 2782 2 3

Do ulokowania

na hipoteki realności miejskich zaraz po banku 30.000 K na 6 i 6½% w całości lub częściowo. Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra Zeitnera,** ulica Grodzka 36. 2753 3 3

APTEKA

w zach. Galicyi **do wydzierżawienia** od 1 lipca 1911. Zgłoszenia: **A. N.** poste restante **Podgórze** za okazaniem kwitu inserat. 2747 3 3

Z powodu wyjazdu

meble i rzeczy do sprzedania. Plac Matejki l. 1, I p., Nr 3. 2774 3 3

Kupię wiolonczelę

dobrą, ograną. Zgłoszenia z podaniem ceny, listownie: J. Piotrowski, Długa l. 80, Kraków. 2756 3 3

Pięć pokoi

parter, Gołębia l. 5, od 1 maja na biura lub inny spokojny interes do wynajęcia. Wiadomość u p. Girttlera od 1—3. Długa 10. Oglądać można od 11—1. 2796 2 10

Kierownik budowy

poszukuje zajęcia w biurze lub na budowie. Zgłoszenia listowne pod **F. F.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2693 2 2

Nadszedł duży transport porcelany karlsbadzkiej

i rozmaitości, które się sprzedaje na wagę po cenie dawniejszej.

M. ZANGEN

2794 **ul. Sławkowska 31.** 2 3

REUMATOL

najskuteczniejsze nacieranie na reumatyzm, łamanie w kościach, podagrę i ischias. — Cena flaszki 1 kor.

1555 **Skład główny** 14 20

Apteka pod „Białym Orłem" Kraków, Rynek A-B., Nr. 45.

Kilku młodych urzędników

posiadających odpowiednią rutynę, przyjmie dla akwizycyi i kancelaryi zakład asekuracyjny. Zgłoszenia z poleceniami tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2759.** 2759 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.